

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

BROWARY CHEŁMIŃSKIE T. A.

CHEŁMNO--POMORZE

zawiadamiają, że z dn. dzisiejszym OTWORZYŁY SWOJĄ REPREZENTACJĘ

w ŁODZI przy ul. Kilińskiego Nr. 121, tel. 59-45

„Piwo Chełmińskie”

i polecają swoje znane z dobroci:

„Piwo Bok”.

Balkany znów ogniskiem groźnych konfliktów.

Jugosławia zaprzecza włoskim oskarżeniom o planach zbrojnego napadu na Albanję.

Niemcy proponują interwencję Ligi Narodów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Białogród, 21 marca.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Pericz, wygłosił na posiedzeniu Skupstiny expose, które oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem przez kółła dyplomatyczne i parlamentarne. Cały parlament był przepełniony, nie wyłączając trybun dla publiczności i łóż dyplomatycznych.

Przemówienie ministra Pericza zrobiło wielkie wrażenie na obecnych, szczególnie w miejscu, w którym minister w kateorycznej formie protestował przeciwko alarmującym wiadomościom, rozpowszechnianym zagranicą o rzekomych zbrojeniach Jugosławii. Minister podkreślił, że musi w imieniu rządu kategorycznie oświadczyć, że Jugosławia prowadzi politykę pokojową i nie myśli o żadnych wojennych awanturach. Jesteśmy gotowi — mówił minister — dać dowód naszego zamiłowania do pokoju. Oświadczam uroczyście, że jesteśmy także gotowi dopuścić do ankiety w tej sprawie. Zapraszamy fachowców wojskowych oraz rzeczoznawców wszystkich krajów, aby przyjechali na miejsce w Jugosławii nad granicą jugosłowiańsko-albańską, że stan naszej obrony narodowej nie przechodzi ram normalnych. Wszelkie wiadomości o przygotowanym napadzie na Albanję są nieprawdziwe a nawet tendencyjne — oświadczył w końcu minister.

FRANCJA ZAMIERZA PODJĄĆ AKCJE ROZJEMCZA.

Paryż, 21 marca.

Agencja Havasa ogłasza komunikat rządu francuskiego, w którym gabinet francuski stwierdza, że otrzymał podobną notę od Włoch jak Anglia i Niemcy i że rząd francuski poczyni pewne kroki w Białogrodzie, zalecając umiarkowanie i wstrzeźliwość. Francuska dyplomacja jest przekonana, że Włochy zastosują się

do polityki wielkich mocarstw i będą się starały o wyrównanie różnic zdań.

Wiadomość włoskiej prasy o zbrojeniach jugosłowiańskich uważa rząd za nie prawdziwą.

„Echo de Paris” uważa, że dojdzie do akcji pośredniczącej Ligi Narodów.

WYMIANA ZDAŃ CO DO ZWOŁANIA RADY LIGI.

Londyn, 21 marca.

Pomiędzy gabinetami angielskim francuskim i niemieckim toczy się wymiana zdań, spowodowana pofnem zapytaniem rządu niemieckiego w Londynie i Paryżu, czy Briand i Chamberlain zgadzają się na ewentualne zwołanie rady Ligi Narodów i czy uważają zwołanie rady już w obecnym momencie za wskazane i konieczne.

Ponieważ większa część ministrów angielskich bawiła w dniu wczorajszym w swych majątkach na wsi, Chamberlain i Baldwin dopiero dziś będą mieli okazję rozmawiać ze wszystkimi ministrami podczas posiedzenia izby gmin. W kołach rządu angielskiego na ogół konflikt jugosłowiańsko-włoski oceniany bardzo spokojnie. Zaprzeczenie Reutersa oraz doniesienia angielskiego posła z Białogrodu uspokoiły opinię publiczną i rząd angielski.

WZBURZENIE W JUGOSŁAWII.

Agencja Wschodnia.

Belgrad, 21 marca.

W związku z ostatnią sytuacją polityczną oraz napięciem stosunków włosko-jugosłowiańskich, ludność ogarnęła silne podniecenie. Na ulicach Belgradu miały dziś miejsce ciągłe manifestacje skierowane przeciw poselstwu włoskiemu. Podczas demonstracji najsilniej występowali studenci.

Według nadeszłych tu informacji, podobne demonstracje miały miejsce w Zagrzebiu i w Lublanie.

We wszystkich miejscowościach demonstracje rozpadane były przez policję.

ENUNCJACJA ALBAŃSKA.

Belgrad, 21 marca.

Posel albański w Belgradzie, Zena Beg, oświadczył przedstawicielom prasy, iż wszelkie doniesienia o zbrojeniach Jugosławii są bezpodstawne oraz iż na wypadek, gdyby one były faktem rzeczywistym, on, poseł albański, byłby jeden z pierwszych o tem poinformowany.

P. Zena Beg podkreślił, że Albania żadnego najazdu się nie obawia, potrafi bowiem walczyć o swą niepodległość.

NIEBYWAŁY FAKT W DZIEJACH PARLAMENTARYZMU.

Belgrad, 21 marca.

W czasie dyskusji w parlamencie do-

szło do niebywałego w historii parlamentarizmu zajścia. Mianowicie jeden z posłów opozycyjnych, w czasie przerwy w dyskusji nad oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Persicza, wyszedł na środek sali obrad i, zwracając się w stronę loży prasowej, gdzie m. in. znajdował się poseł włoski w Belgradzie, gen. Pedrero, zawołał: „Poseł włoski znajduje się jeszcze tutaj? To jest skandal! Wyrzucić go z kraju, jego i innych szpiegów!” Zajście to przyjęte zostało przez opozycję burzą oklasków, natomiast na ławach rządowych uczyniło przynębiające wrażenie.

Bilans prac komisji kodyfikacyjnej.

Obrady komisji prawniczej Senatu i Sejmu.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 marca.

Pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się wczoraj posiedzenie komisji prawniczej sejm i senatu, na którym przewodniczący komisji kodyfikacyjnej prof. Irrych, złożył sprawozdanie z działalności komisji w roku ubiegłym. Komisja kodyfikacyjna opracowała dotychczas obowiązujące już ustawy czekową wekslową, o prawie autorskim, o prawie własności dla stosunków prywatnych, wewnętrznych, międzynarodowych. Opracowała projekt ustawy postępowania karnego, na ukończeniu jest ustawa o prawie postępowania cywilnego. W opracowaniu komisji znajduje się projekt ustawy, dotyczącej prawa akcyjnego, spadkowego, małżeńskiego, opieki i kurateli, zobowiązań i t. d.

W toku dyskusji senator Jackowski i Bielawski tudzież poseł Romb wysuwali silne zastrzeżenia co do projektu ustawy

o pragmatyce sędziowskiej. Projekt ten przeszedł przez dwa czytania w sejmie i w końcu został wycofany przez rząd obecny.

Przedstawiciele klubów zapytywali ile jest prawdy w wiadomości, że rząd obecny zamierza wystąpić przeciwko niezawisłości sędziów.

W odpowiedzi na to przedstawiciel rządu oświadczył: Rząd chce poczynić pewne poprawki w ustawie i przygotowuje projekt, zmierzający w kierunku tym aby można było przenieść lub zamianować sędziego i w drodze administracyjnej.

Wiceminister Car twierdzi, że wpływ rządu na nominacje i przeniesienia nie wchodzi w dziedzinę trybunałów i nie zagraża niezawisłości sędziowskiej. W szczególności projekt rządu idzie w tym kierunku, że dla rządu lub ministra sprawiedliwości byłaby zastrzeżona 1/10 część stanowisk sędziowskich w nominacji według uznania rządu.

Szanghaj zdobyty przez kantończyków! Wojska szangtuńskie przeszły na stronę zwycięzców.

Wybuch strajku generalnego i krwawe starcia na ulicach.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 21 marca.

Wojska armii kantońskiej wkroczyły dziś o godz. 6 rano według czasu środkowo europejskiego do Szanghaju, nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór.

Po wkroczeniu wojsk rewolucyjnych do Szanghaju, wybuchł tam strajk generalny.

General, dowodzący załogą szanghajską uciekł na terytorium koncesji francuskiej.

Ludność Szanghaju ucieka masowo z miasta.

Oddziały armii kantońskiej zajęły Czang Czen, co daje im panowanie nad linią kolejową Szanghaj — Nankin, gdzie stoi kwatery sztab generalny wojsk szantunskich.

Dalej donoszą, iż wojska kantońskie zajęły Lung-Ua o cztery mile angielskie (ok. 5 klm.) od koncesji francuskiej.

Londyn, 21 marca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Donoszą, że w Szanghaju wojska musiały kilkakrotnie użyć broni przeciwko strajkującym tłumom, demonstrującym na ulicach.

WALKI W MIESCIE.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 21 marca.

Według nadeszłych tutaj ostatnio doniesień, oddziały kantońskie wdarły się do dzielnicy chińskiej Szanghaju, w następstwie czego na ulicach zawrzała walka między oddziałami wojsk kantońskich, a armią szantunską. Walka ta trwała kilka godzin, potem szantunscy przeszli na stronę Kuo-Ming-Czanga (dowodzącego wojskami kantońskimi).

W związku z opanowaniem Szanghaju przez wojska kantońskie, proklamowany został strajk powszechny, który objął również dzielnicę cudzoziemską. Dzielnicę ta została obwarowana. U wejść ustawiono działa.

Głównodowodzący armią kantońską polecił opublikować proklamację, gwarantującą nienaruszalność dzielnicy cudzoziemskiej.

W związku z wybuchem strajku powszechnego tramwaje, koleje oraz wszelkie środki komunikacyjne nieczynne.

Na ulicach wciąż jeszcze przychodzi do starć.

W ręce oddziałów kantońskich wpadło również Tsang-Czao. Wobec zajęcia Szanghaju przewiduje się zupełną klęskę wojsk północnych.

LOS Y KONCESYJ EUROPEJSKICH.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 21 marca.

Dotychczas nie doszło do poważnych

Znów katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Pociąg wiozący gości z min. Kwiatkowskim

w ostatniej chwili uniknął zderzenia z wykolejonym pociągiem towarowym.

Warszawa, 21 marca.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Stacja Rogów, położona na linii kolejowej Warszawa — Katowice, ostatnia przed Kolaszkami, ma fatalną sławę miejsca katastrof i wykolejeń.

Do nowego nieszczęścia owa nie doszło dzisiaj.

Wczesnym rankiem wyjeżdżał z Rogowa pociąg towarowy idący z Warszawy. Przy wyjeździe ze stacji pociąg wykoleił się.

Nie minęło 10 minut od wypadku, gdy oto przed wykolejonym pociągiem, na torze, z którego nie zdążyli wyjechać, ukazał

się pociąg osobowy, zdążający od strony Kolaszek.

Jechali nim uczestnicy wczorajszych wielkich uroczystości w Katowicach z ministrem Kwiatkowskim, wicemarsz. Sejmu Gdykiem, gen. Romerem, reprezentującym Marszałka Piłsudskiego i in. na czele.

Do katastrofy nie doszło dzięki przytomności maszynisty wykolejonego pociągu towarowego.

Widząc nadjeżdżający od Kolaszek pociąg katowicki, nieuniknione widmo katastrofy i nieszczęścia — zaczął gwizdkiem sygnalizować o grożącym niebezpieczeństwie.

starć pomiędzy wojskami cudzoziemskimi i kantońskimi. Jednakże obawa konfliktu istnieje, ponieważ mimo surowych rozkazów wydanych przez głównodowodzącego kantończyków zdarzają się już teraz sporadyczne wypadki napaści na cudzoziemców i wypadki ostrzeliwania koncesyj. Dotychczas zostali zabici 1 żołnierz angielski i 1 hindus, rannych jest 5 żołnierzy angielskich i jeden Rosjanin, należący do oddziału białogwardzistów.

Prawie w ostatniej chwili, na 10 metrów przed lokomotywą warszawskiego pociągu towarowego, zatrzymał się parowóz i pociąg katowicki.

Nieszczęścia uniknięto.

Zawezwane z Kolaszek pogotowie kolejowe uprzątnęło po dwu godzinach pracy tor — pociąg warszawski, a z nim wczorajsi goście katowicki przybyli do Warszawy z dwugodzinnym opóźnieniem.

Rogów znów na ustach wszystkich — choć na szczęście obeszło się bez ofiar ludzkich.

Polska i Czechosłowacja zacieśniają stale węzły współpracy i przyjaźni.

Posel czechosłowacki Girsu u Prezydenta Rzplitej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 marca.

Dziś, dnia 21 b. m. o godz. 12 p. dr. Waclaw Girsu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej, złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku, przy której byli obecni: minister spraw zagr. August Zaleski, szef kancelarii cywilnej p. Dzieciolowski, szef gabinetu wojskowego płk. Zahorski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Stosownie do ceremonii poseł republiki czechosłowackiej przybył na Zamek w towarzystwie dyr. protokołu dyplomatycznego p. Stefana Przezdzieckiego. Członkom poselstwa pp. dr. B. Kalda, dr. V. Visek, ppłk. R. Vost, prof. M. Lem i V. Bayer towarzyszył adjutant Prezydenta Rzplitej kpt. Nagórny.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających poseł Girsu wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! Oddając w Pańskie ręce listy, odwołujące mego poprzednika posła dr. Flidera i listy, które mi prezydent republiki czechosłowackiej zamianował mnie posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Panu, Panie Prezydencie, czynię to z uczuciem prawdziwej radości i głębokiej świadomości powierzonego mi zadania. Radośnie jest pracować dla dobra dwóch narodów, tak sobie bliskich i pokrewnych. Wybitnym interesem obu państw jest jaknajściślejsza współpraca we wszystkich dziedzinach życia narodowego i państwowego. Poucza nas o tem historia wasza i nasza na stronicach, której tak samo zapisane są epoki sławy, potęgi i rozkwitu, jak epoki uciemięczenia, biedy i cierpienia. Naród czechosłowacki zawsze ze szczerem zainteresowaniem śledził losy narodu polskiego, zna jego historję, jego wysoką kulturę, jego literaturę, na ukę i sztukę, cieszy się z każdego jego powodzenia i odczuwa każdy jego smutek.

Serdeczna i prawdziwie przyjacielska współpraca ministrów spraw zagranicz-

nych obu naszych państw na polu polityki międzynarodowej, jako celowa praca pokoju i dla pokoju, która potrzebna jest przedewszystkiem dla obu naszych państw do pomyślnego rozwoju i rozkwitu — została uzupełniona w zeszłym roku przez cały szereg umów, które normują wzajemne współżycie i które dają prawną i formalną podstawę dla dalszej jeszcze intensywniejszej współpracy, opartej na zasadzie wzajemnego poznania się i zrozumienia, wzajemnego szacunku i szczerości.

Wypełniając zlecenie prezydenta Masaryka i rządu czechosłowackiego, odpowiadając też moim życzeniom osobistym, szczerze pragnę poświęcić temu wielkiemu celowi wszystkie moje siły i zdolności. Jestem jednak zupełnie świadomy tego, że nawet najlepsze moje usiłowania mogą być uwiecznione powodzeniem tylko przy życliwym poparciu Pana, Panie Prezydencie, i rządu Rzplitej Polskiej. W poparcie to dzisiaj wierzę i usilnie on ie proszę.

P. Prezydent Rzplitej odpowiedział następującymi słowy:

Panie posle! Odbierając z rąk pańskich listy uwierzytelniające Go przy mnie w

charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki czechosłowackiej oraz pismo odwołujące pańskiego poprzednika, miło mi wyrazić podziękowanie Panu Prezydentowi Masarykowi za dowód dbałości o rozwój i zbliżenie stosunków między obu naszymi krajami, jak i widzę w wyborze Pana, panie posle, na to stanowisko. Jestem przekonany, że znajdzie pan na niem wdzieczne pole do pracy z nami ku dobru i pożytkowi, zaprzyjaźnionym i sąsiadującym narodów, które jednakowo pragną przyczynić się do utrzymania i utrwalenia pokoju. Nie wątpię, że zawarte niedawno a wspomniane przez pana umowy będą dla tej współpracy podstawą i nowym jej ułatwieniem oraz przyczynią się do zacieśnienia węzłów tej szczerzej przyjaźni, jaka łączy oba nasze narody i będzie niewątpliwie dla pana rzeczywistą pomocą w spełnieniu jego misji, która, będąc dalszym ciągiem pracy ogólnie cenionego poprzednika pańskiego posła Flidera, natrafi tu z pewnością na najbardziej przyjaźniące warunki. Może pan także liczyć, panie posle, na szczerze poparcie tak z mojej strony, jak i ze strony Rzeczypospolitej.

Największy pisarz współczesnych Niemiec

Tomasz Mann jest zachwycony Polską.

Gdańsk, 21 marca.

Tomasz Mann, mówiąc o swym pobycie w Polsce, oświadczył wobec jednego z dziennikarzy zagranicznych, że prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki jest mężem światłym, człowiekiem nauki, mającym prawne i zdolności do kierowania tak wielkim państwem, jakim jest Polska.

Pan Mann zachwycony jest marszałkiem Piłsudskim, jako prezesem Rady Ministrów, określając go jako męża opatrnościowego Polski, który z energią i pracowitością zaprowadza ład i porządek i postępowe we wszystkich dziedzinach. Obecny rząd Polski nazywa pan Mann rządem mroźczej pracy.

Z zapalem i wdzięcznością mówi on o Warszawie i serdecznym przyjęciu, które go w Polsce spotkało. Zaskoczony on był owacyjnym przyjęciem przedstawicieli inteligencji życia umysłowego i sfer towarzyskich, zgotowane mu jako przedstawicielowi literatury niemieckiej. Zaproszenie jego, jako pierwszego z przedstawicieli literatury zagranicznej, uważać należy za dowód chęci Polski załagodzenia różnicy zdań między Niemcami a Polską.

Ogniskiem wielkoduszności i siedzibą umiłowania wolności i niepodległości wydają się Mannowi rodziny arystokracji polskiej, wśród której zachowały się tradycyjne cnoty polskie.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Bunt miłości”
(Markietanka z Legji Cudzoziemskiej)

W roli głównej królowa wdzian, gry i mimiki **Glória Swanson**

Ceny miejsc: W dnle powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Najlepsze
Pulsa
środek do pielęgnowania
zębów

Nie chcą sobie przeszkadzać huty polskie, austriackie, czeskie i węgierskie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 marca.

Z końcem bieżącego miesiąca wygasa umowa hutnicza polsko-czechosłowacka, regulująca wzajemne stosunki między przemysłem hutniczym obydwu państw. W związku z tem w czasie obrad europejskiego kartelu żelaznego w Düsseldorfie które się odbyły na początku bieżącego miesiąca i w których wzięli udział przedstawiciele syndykatu polskich hut żelaz-

nych, doszło do zawarcia specjalnej umowy między przemysłem hutniczym Polski, Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Hutnictwo wszystkich czterech państw gwarantuje sobie wzajemnie ochronę kraju macierzystego przed współzawodnictwem hut innych państw objętych tą umową.

Umowa jest ważna do końca bieżącego roku.

Niezależna Partja Chłopska ogniskiem anarchii i zdrady. Rząd przystąpił do jej likwidacji i walki z antypaństwową jej działalnością.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 21 marca.

W związku z przeprowadzoną likwidacją białoruskiej „Hromady” i Niezależnej Partji Chłopskiej, dowiadujemy się, iż prowadzone od dłuższego czasu obserwacje i dane uzyskane przez władze w trakcie dochodzenia, zarządzanego w całym szeregu wypadków wywrotowej działalności oraz materiały dowodowe, jakie dostarczyła władzom dokonana dnia 15 stycznia r. b. likwidacja komunistycznej organizacji antypaństwowej, — niezbicie stwierdza, że białorusko-rosyjsko-robotnicza „Hromada” i Niezależna Partja Chłopska stała się programowo uprawiać akcje wywrotowe, podważając zasady państwowości i zagrażając spokojowi i porządkowi publicznemu.

Wobec powyższego p. minister spraw

wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc tolerować wrogości dla państwa działalności „Hromady” i Niezależnej Partji Chłopskiej za organizację zakazane i nielegalne, nakazuje rozwiązanie istniejących na terenie Rzeczypospolitej komórek organizacyjnych tych partji.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zostało przez wojewodę wileńskiego podane do powszechnej wiadomości w drodze odezwy, opublikowanej w dniu 21 b. m. Od tego dnia każdy kto będzie należał do tych partji lub brał udział w ich działalności pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

Cień ex-kaizera nad Rzeszą.

Centrum ma zająć stanowisko wobec ewentualnego powrotu Wilhelma.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 21 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu poseł centrum Egman oświadczył w imieniu frakcji centrum, że uważa za konieczne zająć stanowisko w sprawie ewentualnego powrotu b. cesarza. Stronniczo cen-

trum zdaje sobie sprawę, że powrót ekscesarza nie zdołałby wstrząsnąć republikańską formą Niemiec, jednakże stronictwo mówcy stoi na stanowisku, że powrót ten mógłby mieć doniosłe znaczenie polityczne, a nawet bardzo poważne skutki w niemieckiej polityce zagranicznej.

Niemcy mającą o polskim militarystwie. Insynuacje na tle obchodu plebiscytu górnośląskiego.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 21 marca.

Poszczególne organy prasy niemieckiej, m. in. również „Local Anzeiger”, omawiając wygłoszoną wczoraj przez gen. Romera w Katowicach mowę, podkreślają iż przemówienie jego, wygłoszone z okazji rocznicy połączenia Śląska z Polską, tchnęło militarystką oraz iż generał Romer zapowiadał wystąpienie zbrojne Polski mające na celu odzyskanie od Niemców części Górnośląska, która opowiedziała się podczas plebiscytu za Niemcami, oraz przyłączenia go do Polski.

Łotewsko-litewski sojusz militarno-polityczny pod protektorem Sowietów?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Ryga, 21 marca.

Po uroczystościach żałobnych, związanych z pogrzebem prezydenta Czakste, pozostali w Rydze na kilka dni premier litewski Waldemar, szef sztabu litewskiego Zukauskas i dyrektor departamentu politycznego Balutis.

W kołach politycznych twierdzą, że dłuższy pobyt Litwinów w Rydze jest związany z rokowaniami o sojusz militarno-polityczny litewsko-łotewski przy współdziałaniu Sowietów.

LOSZY PAKTU O NIEAGRESJI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 21 marca.

W kołach komisariatu ludowego do spraw zagranicznych uważają ratyfikację traktatu łotewsko-sowieckiego za wysoce problematyczną, jakkolwiek Sowietom na szybkim ratyfikowaniu go wysoce zależy.

W kołach rządowych sowieckich podejrzewają, że wpływ Anglii oraz mało przychylny stanowisko ludności łotewskiej, mogą zawarty ostatnio pakt w ogóle unicestwić.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

POWRÓT MARSZAŁKA SEJMU.

P. marszałek sejmowy Rataj, po trzydniowym pobycie we Lwowie, powrócił do Warszawy i objął urządowanie.

POWRÓT WYCIEZKI PARLAMENTARYSTÓW POLSKICH.

Wczoraj powróciła do Warszawy po trzech tygodniowym pobycie we Francji wycieczka parlamentarzystów polskich. Wycieczkę prowadził senator Kinsorski. Z ośmiastu członków wycieczki 7 pozostało w Paryżu w charakterze prywatnym. Dział uczestnicy wycieczki podzieli się odniesionymi wrażeniami z przedstawicielami prasy.

NIEZALEŻNA PARTJA CHŁOPIŃSKA ORGANIZACJA NIELEGALNA.

Wczoraj na ulicach Warszawy ukazało się obwieszczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uznaniu Niezależnej Partji Chłopskiej za nielegalną.

Posel Fiderkiewicz ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że rozporządzenie rządowe skierujące do Trybunału Administracyjnego. Obwieszczenie to ukazało się we wszystkich miastach wojewódzkich Rzeczypospolitej.

SOCJALIŚCI RAITERUJĄ.

Wykonując uchwałę sobotnią socjaliści wycofali z komisji opiniodawczej swoich przedstawicieli. Członkowie tej komisji z posłem Ziemięc-

km na czele wystosowali pisma z rezygnacją, wysyłając je na ręce wicepremiera Bartla.

NARADY Z WICEPREMIEREM BARTELEM.

W ciągu dnia wczorajszego wicepremier Bartel odbył konferencję z przedstawicielami komisji opiniodawczych, a mianowicie: rolnej z posłem Peniatowskim i przemysłowej z posłem Wierzbickim. Następnie naradzał się z ministrem Jurkiewiczem i Kwiatkowskim w sprawie arbitrażu łódzkiego. Wyników arbitrażu spodziewać się można w końcu bież. tygodnia. Nadto wicepremier Bartel przyjął ministrów Czechowicza i Składkowskiego.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmowego zapowiada, między innymi:

Sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach senatu do ustawy skarbowej, głosowanie nad rezolucjami, zgłoszonymi podczas dyskusji nad budżetem, sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu najwyższej izby kontroli państwa w r. 1925, 3-cie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów na Pomorzu i w woj. poznańskim w sprawie władz i postępowania dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom niemieckim, sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy o zgromadzeniach, albo sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie projektu ustawy o gminie wiejskiej i wreszcie głosowanie nad wnioskiem „Wyzwolenia” o wyrażenie votum nieufności pp. ministrom: sprawiedliwości i rolnictwa.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ROZJEMSTWO.

„Głos Prawdy” (21 b.m.) pisze:

U nas rozjemstwo niejednokrotnie doprowadziło do ugody, dzięki czemu uniknięto wojny, a przynajmniej wojny, gdy chodziło o przedłużenie pracy na G. Śląsku.

Obecna walka w Łodzi wybuchła od razu tak ostro, dlatego, że pracodawcy nie doceniali sił robotniczych. Czytelnicy niedawno w jednym z pism pravicowych, że związki zawodowe, zarówno PPS jak i Ch. D. i NPR straciły kredyt na gruncie łódzkim. Zbyt wierzyli niektórym czynnikom w to, że zgnębiony, stłamszony przez brak pracy robotnik nie jest w stanie wystąpić czynnie.

Rachuba zawiodła.

Rząd opanował sytuację. Teraz ścisłe badania wykazę, co się komu należy, jak polepszony ma być los pracowników.

Obecne względy zostały usunięte. A jeśli się nie mylimy, opanowana została nie tylko sytuacja w Łodzi, ale otwarto drogę do dalszego pokojowego uregulowania stosunków między pracą a kapitałem. To istotne zwycięstwo sił kierowniczych nad żywiołem.

UCHWAŁY N. P. R. LEWICY.

„Epoka” (21 b. m.) podaje:

„Odbity dnia 13 b. m. Zjazd Rady Naczelnej N. P. R. Lewicy budził duże zaciekawienie.

Jak wynika z zasadniczego referatu politycznego, lewica stoi na gruncie przewrotu majowego, żywiąc pełen szacunek i zaufania kult dla twórcy tego przewrotu Marszałka Piłsudskiego, co jej jednak nie przeszkadza krytycznym okiem patrzeć na niektóre posunięcia rządu. Bo jeśli z jednej strony uchwalona w tym względzie rezolucja stwierdza ogromne zasługi tego rządu „w dziedzinie skonsolidowania i zmocnienia maszyny państwowej oraz uporządkowania stosunków wewnętrznych”, to jednak z drugiej strony podkreśla, iż „w dużej mierze dokonane to zostało dzięki ofiarności i poświęceniu klasy robotniczej i urzędniczej”, oraz kategorycznie stwierdza, iż „dotychczasowa polityka rządu nie zaspokoila jednak minimalnych potrzeb socjalnych i gospodarczych ludu robotniczego” tendencyjny upór pod tym względem klas posiadających, w szeregu praktycznych wskazaniach, domaga się jaknajszybszej „naprawy społecznej i ekonomicznej sytuacji państwa polskiego”.

„Rada Naczelna N. P. R. Lewicy stwierdza, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ograniczenie praw wyborczych mas pracujących”, podkreślając, że „spotka się to ze zdecydowanym odporem szerokiej mas”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rezolucja, wzywająca Główny Komitet Wykonawczy, „aby nawiązał i utrzymywał stosunki polityczne z odpowiednimi partiami politycznymi lewicy, celem stworzenia wspólnego frontu przy przyszłych wyborach do Sejmu”. Rezolucja ta dowodzi, iż N.P.R. Lewica nie zasklepia się w ciasnych ramach partyjnych, lecz mając na oku ogólny interes mas pracujących, dąży do stworzenia jednolitego frontu demokracji polskiej przeciwko organizującej się gwałtownie prawicy”.

Gdyby w ciężkim położeniu znalazły się w Chinach znów mocarstwa zachodnie, nie zaś Moskwa, to ta ostatnia znów mogłaby z większą energią wystąpić w Europie. Dyskontując swój spodziewany sukces szanghajski, daje więc Moskwa do zrozumienia Niemcom, że mogłaby ich znów poprzeć przeciwko przewadze Zachodu. Dlatego ambasada sowiecka zaproponowała w Berlinie wspólną akcję o rozbrojenie poza niemiecką Europę. Równocześnie wznowiły się napaści prasowe sowieckie na Polskę.

Jako pewnego rodzaju przeciwwagę, psychologiczną oraz polityczną, wszczęto równocześnie w Londynie i w Rzymie kampanię prasową przeciw Jugosławii. Kampania ta zdaje się zapowiadać w najbliższej przyszłości zbrojną okupację przez Włochy — Albanii. To byłby istotnie efekt silny, któryby mógł zatrząść fatalny dla angielskiego prestiżu obrót rzeczy w Chinach. Do wojny włosko-jugosłowiańskiej prawdopodobnie by z tego powodu nie doszło. W wypadku więc okupacji włoskiej w Albanii, nastąpiłoby raczej uzależnienie Jugosławii od Włoch i Anglii. Także Grecja stałaby się od nich jeszcze bardziej niż dotąd zależną; równocześnie wzmożyły się niesłuchanie (już obecnie silny) wpływ obu tych mocarstw w Bułgarii i Rumunii oraz wzrosłaby pośrednio ich powaga wobec Turcji, wahającej się dotąd między Sowietami a Zachodem. Jednym słowem okupacja Albanii uczyniłaby Włochy arbitrem Balkanu i zmodyfikowałaby poważnie równowagę europejską.

Polska wobec tych domniemyanych projektów, moralnie sympatyzować może z Jugosławią, ale politycznie zająć powinna stanowisko neutralne. Samo bowiem wzmocnienie pozycji włoskiej i angielskiej na naszym kontynencie należałoby raczej uważać za pożądane.

SZANGHAJ I ALBANIA.

„Gaz. Warsz. Por.” (21 b. m.) zamieszcza:

„Dalszy rozwój dyplomatycznej koniunktury zależy przede wszystkim od tego, co się stanie w Chinach. Podczas marcowej Rady Ligi mocarstwa zachodnie osiągnęły niejaka przewagę nad Niemcami i zdołały skłonić je do pozornej ugody wobec Polski. To im się powiodło nie tylko dlatego, iż się nareszcie zdecydowały wystąpić zgodnie, lecz także z powodu onieśmielenia Niemiec przez niepewną pozycję ich moskiewskiej sojusznicy na Dalekim Wschodzie. Otóż teraz zanoszą się coraz bardziej na zdobycie Szanghaju przez kantonistów sowieckich. Co więcej, nadchodzą wieści, iż niesnaski wewnętrzne pomiędzy komunistycznym i nacjonalistycznym odłamek kantonistycznego obozu Moskwa potrafiła zakończyć przewagą pierwszego z nich.

Stąd wynika, że w razie upadku Szanghaju, mocarstwa zachodnie z Anglią na czele, mogą napotkać trudności w pokojowym porozumieniu się ze zwycięskimi rewolucjonistami. Któż wie, może nawet dojść do starcia zbrojnego europejskich garnizonów obronnych z tłumem lub wojskiem kantonistycznym. Tę znowu połączyło chińskie Południe i Północ przeciw białym cudzoziemcom i zbliżyło Japonię do Sowietów. Oczywiście, taki obrót rzeczy byłby dla Moskwy, jaknajbardziej pożądanym.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 22 marca do poniedziałku, dn. 28-go marca 1927 r. włącznie

Dla dorosłych Dla młodzieży.

II SERJA (ostatnia)

KURIER CARSKI

Dramat w 10-ciu częściach (II. seria)

W rolach głównych

Iwan Mozzuchin i Natalja Kowanko

Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 13.30 i 15.

Balkany znów przemówiły.

Łódź, 21 marca.

Kocioł bałkański, którego ustawiczne wrzenie było na terenie polityki europejskiej niepokojącym akompaniamentem ostatniego dziesięciolecia przed wybuchem wielkiej wojny i którego pęknięcie stanowiło bezpośrednią przyczynę rozpadu się tej gigantycznej zawieruchy dziejowej, zaczyna znów przejawiać gorączkową działalność. Tym razem kocioł niezgody jest Albania, zaś gra toczy się między Włochami i Jugosławią. Oba te państwa wzmocniły się pokaznie spuścizną po monarchii Habsburgów. L'appétit vient en mangeant, to też oddawna już toczy się między nimi zażarta rywalizacja o wpływy na mały, nieurodzajny, lecz wielce ważki pod względem handlowym i strategicznym teren Albanii, niejako klucz do Adriatyku. Traktat, zawarty między Włochami i Albanją w Tiranie w listopadzie ubiegłego roku dał znaczną przewagę wpływom włoskim, od których małe państewko to uzależniło się całkowicie, oddając się właściwie pod protektorat Włoch. Od tego czasu następuje zaostrenie stosunków między Jugosławią i Włochami. Małenka Serbia, zniszczona i zdewastowana w czasie wielkiej wojny, osiągnęła jednak w rezultacie prawie całkowitą realizację swego wielkiego programu politycznego, łącząc pod berłem swej dynastji wszystkich niemal Słowian południowych, jako Jugosławia. Względem jednak wyższej polityki pozostawiły słowiańską z rasy, choć częściowo mahometaniską Albanję, w roli państwa niezależnego — tworząc w ten sposób zarzewie nowej niezgody i nowych intryg na Bałkanach. Włochy, dążąc do hegemonji na morzu Adriatykiem, zwróciły baczną uwagę na to państewko i zresztą wygrywając wewnętrzna jego anarchję oraz nędzę ekonomiczną, wkońcu wprowadziły w orbitę swych wpływów, czyniąc z dyktatora Achmeda Zogu narzędzie polityki włoskiej. Jugosławia nie chce biernie przyglądać się tej akcji Mussoliniego, tembardziej, iż uważa Albanję za ostatnią placówkę południowo-słowiańską, która jej zdaniem winna podzielić losy Czarnogóry w imię ogólnonarodowej łączności.

Ostatnie, pełne maestrii posunięcia włoskie na terenie polityki światowej, zresztą wygrywające zatarg anglo-sowiecki zyskały Italji przychylnie poparcie Londynu, zaś uznanie przyłączenia Besarabji do Rumunji zaszczytowało jednolitość Małej Ententy, głównej ostoji polityki jugosłowiańskiej na Bałkanach. Ostatnia nota włoska do Anglii, ostro występująca przeciw rzekomym planom ataku na Albanję ze strony Jugosławji oraz démarche rządu włoskiego w Białogrodzie doprowadziły do bardzo poważnego napięcia sytuacji. Balkany, od których Europe odwracały jej własne kłopoty polityczne skupiają dziś na sobie znów zaniepokojoną uwagę czynników dyplomacji międzynarodowej, jak przed laty Ton, który w tym konflikcie przyjmując prasa włoska, zwłaszcza zaś organy faszystowskie, jako ilustrujące poniekąd nastroje sfer urzędowych, jest bardzo ostry i bardzo agresywny. Oficjalny organ partji faszystowskiej, „Dziennik Rozkazów” ogłasza następujące uwagi, noszące charakter ostrzeżenia: „Włochy faszystowskie, Włochy czarnych koszul, z całym spokojem obserwują wyuzdaną agitację kłiki białogrodzkiej. Pod słowem „kłiki” rozumiemy najwyższą kamaryllę wojskową serbską, na czele której stoi kilku megalomanów, nieodpowiedzialnych i zdolnych do popełnienia każdej zbrodni. Włochy nie straciły i nie tracą zimnej krwi, albowiem są pewne zarówno swej siły, jak i swego prawa. Z takąż samą zimną krwią

Włochy faszystowskie dobrze dostrzegają, kto solidaryzuje się z Białogrodem i skąd nadchodzi pomoc dla Białogrodu, rady i podszepty. Faszystowskie Włochy, w całości pochłonięte pracą nad odbudową ekonomiczną oraz swem gigantycznymi wysiłkami w celu stworzenia nowego ustroju, nie mają zamiaru zakładać w jakikolwiek sposób pokoju Europy. Cały świat wie o tem, pomimo nędznego kryzactwa Wandei antyfaszystowskiej, ale też świat cały winien wiedzieć, że Włochy faszystowskie w żadnym razie nie będą tolerowały pogroźek, szantażów i zamachów, skierowanych pod ich adresem. To stwierdzając raz na zawsze, nie powracamy już do rozmów, argumentacji i całej tej częstej gadaniny. Naszem hasłem jest nadal jak i dotąd „działać w cieniu”.

Pewną pociechę jednak wobec owych pogroźek, tchnących zgola bojowymi akcentami, winno być uświadomienie sobie porywczego temperamentu włoskiego, bardzo jaskrawo i dosadnie reagującego na wszelkie niepożądane objawy. Atoż nie ulega kwestji, że sytuacja jest bardzo poważna i grozić może daleko idącemu komplikacjami. Trudno nie domyśleć się kogo ma autor powyższego artykułu na

myśli, pisząc o tych, którzy solidaryzują się z Białogrodem”, zwłaszcza wobec zapowiedzi bliskiej podróży króla Aleksandra do Paryża. Zaostrenie się stosunków między Francją a Włochami, ostatnio i tak wiele pozostawiających do życzenia, przy równoczesnym wyraźnym zbliżeniu włosko - angielskiem, mogłoby wywrzeć daleko idący wpływ na obecną konstelację europejską. Że w Berlinie zdała sobie z tego sprawę i nie zasypiała gruszek w popiele świadczy choćby ostatni znamienity głos „Germanji”, która, omawiając incydent jugosłowiański; notę rządu włoskiego wręczoną także w Berlinie, zaznacza, że Niemcy w obecnej sytuacji nie mogą sobie pozwolić na luksus zajęcia niezdeterminowanego stanowiska w tym konflikcie... Nie trudno zrozumieć, o co tu chodzi.

Jugosławia marazie usilnie zaprzecza oskarżeniom włoskim. Białogrodzkie ministerstwo spraw zagr. rozesało do pism następujące oświadczenie: „Wiadomości, jakoby Jugosławia przedsięwzięła jakiekolwiek zarządzenia wojskowe przeciwko Albanji, albo też jakoby organizowała wtargnięcie band do Albanji są nieprawdziwe. Tak samo są nieprawdziwe wiadomości, jakoby prefekt Monasteru gen.

Martynowicz, b. czarnogórski minister wojny werbował w południowej Serbji bandy komitadży. Ubolewać należy, że londyński „Times” na podstawie doniesień „Giornale d'Italie” czyni zarzuty Jugosławji. Jugosławia dążyła zawsze do pokoju i dąży do niego teraz. Jugosławia gotowa jest złożyć konkretne dowody swego pokojowego usposobienia. Jugosławia była zawsze za niezależnością Albanji i życzy sobie szczerze, aby w Albanji panował spokój i porządek”.

To oświadczenie powinno nieco uspokoić pesymistów, którzy już otwarcie przewidują wybuch nowej zawieruchy wojennej. Watpliwe jest, aby Jugosławia przy całej pochopności wojowniczej krwi bałkańskiej, zdecydowała się na jakiś nierozważny krok w obecnem położeniu międzynarodowem. Tembardziej, że poseł angielski w Belgradzie poparł démarche rządu włoskiego, składając odnośną notę werbalną.

Klucz sytuacji leży dziś raczej w Rzymie, gdzie jednak wpływy angielskie niewątpliwie działają będą w kierunku powstrzymania groźącej katastrofy. Czy osiągną swe cele — najbliższa przyszłość pokaże.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Sytuacja polityczna na Węgrzech.

Pogrom opozycji i jego skutki.

(Od własnego korespondenta).

Budapeszt, w marcu.

Dopiero kilka miesięcy upłynęło od wyborów do parlamentu węgierskiego, a już jesteśmy świadkami ciekawego nad wyraz objawu w życiu politycznym - partyjnym Węgier: Wszystkie stronnictwa polityczne — partji jednolici hr. Bethlena nie wyłączając — przeżywają ostry kryzys, znajdujący swój wyraz w stałe wzmagających się tarcjach pomiędzy poszczególnymi przywódcami danego obozu, — w tarcjach, które bądź to już doprowadziły, bądź też w najbliższym czasie niewątpliwie doprowadzą do rozłamów w poszczególnych stronnictwach. Rozłamy i secesja w życiu partyjnym są same przez się zjawiskiem normalnem; zadziwić jednak musi, że ten masowy ruch opozycyjny, jaki obecnie obserwujemy w poszczególnych węgierskich obozach politycznych, rozwinął się bezpośrednio po wyborach. Przecież jeszcze kilka tygodni temu wszystkie partie polityczne w zupełnej zgodzie występowały w obronie swych idei politycznych, a od tej chwili nie było właściwie jeszcze okazji, by poddać rewizji dotychczasowe programy poszczególnych stronnictw, by znaleźć punkty które dla tych czy innych grup danego obozu byłyby nie do przyjęcia. Z tego to względu zjawisko o którym mówimy, zasługuje na jaknajbardzieją uwagę.

Opozycja węgierska została podczas ostatnich wyborów kompletnie rozgromiona, tak, że do nowego parlamentu zdołała wysłać zaledwie 30 swych przedstawicieli. Jedno z największych dotychczas stronnictw opozycyjnych, narodowo - demokratyczne, musiało zadowolnić się siedmiu skromnymi mandatami w nowej izbie poselskiej. Jeszcze przed zwołaniem parlamentu doszło wśród narodowych demokratów do poważnych nieporozumień, a dla wtajemniczonych nie było już wówczas tajemnicą, że już w najbliższym czasie nastąpi w obozie narodowo - demokratycznym formalny rozłam. Że rozłam taki był równoznaczny z zupełnym upadkiem stronnictwa, które na skutek fatalnego wyniku wyborów wielce straciło na swem znaczeniu, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać.

Przez pewien czas w łonie stronnictwa narodowo - demokratycznego toczyły się ożywione debaty i narady, mające na celu uratowanie jednolici, jednakże wszelkie u-

siłowania w tym kierunku okazały się bez skutecznymi. Obecnie rozłam wśród narodowych demokratów węgierskich jest już faktem dokonany: z partji wykluczono dwóch posłów którzy niezwłocznie założyli nowe stronnictwo narodowo - demokratyczne.

Parlament węgierski ma więc dzisiaj dwie frakcje narodowo - demokratyczne, posiadające ten sam program, z których każda twierdzi, że jest jedyną wykonawczynią testamentu politycznego zmarłego przed rokiem przywódcy demokratów, dr. Vaszonyiego. Zdać się nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na skutek ostatniego rozłamu, węgierski obóz demokratyczny ostatecznie stracił swe znaczenie polityczne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa secesjonisci przyłączą się już w najbliższym czasie do stronnictwa jednolici narodowej hr. Bethlena, a za ich przykładem pójdą przypuszczalnie liczni członkowie właściwej partji narodowo - demokratycznej. Hrabia Bethlen jest wielki i potężny, jego wpływy są nieograniczone. Wiedzą to demokraci węgierscy i myślą, że może on — ich wróg największy — w ostatniej chwili uratuje demokrację węgierską przed zupełną zagładą. Przecież i tacy brzytwy się chwytają.

Dla dalszego rozwoju politycznego Węgier posiadają ostatnie wydarzenia w łonie obozu demokratycznego znaczenie nad wyraz doniosłe. Bardzo jest możliwe że logiczną konsekwencją najnowszego rozłamu będzie nowe zwycięstwo hr. Bethlena, który pozbył się znów jednego ze swych ongiś tak groźnych przeciwników, osłabiając w ten sposób obóz opozycyjny i wzmacniając pozycję swych zwolenników.

Stronnictwo narodowo - demokratyczne nie jest jednak na Węgrzech jedyną partją polityczną przeżywającą ciężki kryzys. Z bardzo poważnemi trudnościami walczą również i. zw. „obrońcy rasy” (faszyści węgierscy), którzy podobnie, jak i narodowi demokraci, chcą szukać zbawienia w przyłączeniu się do stronnictwa rządowego. Na tem nie doszło w łonie węgierskiej partji faszystowskiej do ostrej wymiany zdań, zdaje się jednak już dzisiaj nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że przeciwnicy hr. Bethlena pozostaną ostatecznie w mniejszości — i wcześniej czy później dojdzie istotnie do

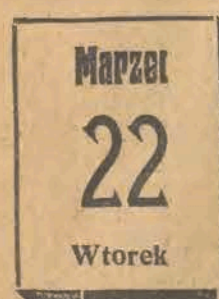
zjednoczenia się „obrońców rasy” ze stronnictwem jednolici narodowej.

Również partja rządowa hr. Bethlena nie została uchroniona przed pewnemi wstrząsami. Przeciwno dotychczasowej linii politycznej stronnictwa jednolici narodowej wystąpił jako pierwszy, drobni, rolnicy, w partji tej organizowani. Dopatrując się niedostatecznego uwzględnienia interesów węgierskiej klasy włościańskiej przedstawiciele rolników utworzyli w łonie partji rządowej swą własną grupę. Za przykładem drobnych rolników poszli przedstawiciele poszczególnych klas ludności węgierskiej w stronnictwie hr. Bethlena organizowanej, tak, że w partji jednolici narodowej powstał cały szereg grup, broniących interesów poszczególnych klas wyborców. Nie można powiedzieć, by współzycie tych „partji w partji” było zawsze idealne. Tak np. wielkie podniecenie w stronnictwie rządowym wywołała niedawno ofensywa skrajnej prawicy przeciwko grupie liberalnej. Grupa ta powstała przed wyborami, a zadanie jej polegało przedewszystkiem na pozyskaniu dla stronnictwa rządowego głosów wyborców liberalnych. Manewr hr. Bethlena udał się, a w ten sposób w partji jednolici narodowej znalazła się po wyborach dość wpływowa grupa liberalna. Wzrost wpływów elementów liberalnych w stronnictwie rządowym nie mógł być jednak na ręce radykałom prawicowym, którzy też wkrótce przeszli do otwartej walki ze swymi lewicowymi towarzyszami partyjnymi. Hrabia Bethlen, chcąc uratować jednolci stronnictwa, musiał wreszcie przyznać prawicy pewne koncesje i zgodnie z jej życzeniem „odsunął się” od swych przyjaciół liberalnych.

Podobne tarcia i nieporozumienia są w stronnictwie rządowym na porządku dziennym. Pomimo to jednak o niebezpieczeństwie jakiegokolwiek rozłamu w węgierskiej partji jednolici narodowej nie może być narazie mowy gdyż na czele jej stoi polityk, którego zreczność i energia nigdy jeszcze nie zawiodła.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Co dzień niesie?



DZIŚ: Katarzyny W.
JUTRO: Katarzyny Kr.

Wschód słońca 5.36
Zachód słońca 17.50.
Wschód księżyca 20.59.
Zachód księżyca 9.19.
Długość dnia 13.20.
Przybyło dnia 4.14.

STOSUNEK WOJEWODÓW DO SAMORZĄDU.

Minister spraw wewnętrznych generał Siawoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, który normuje stosunek wojewodów do ciał samorządowych.

W okólniku tym minister zaleca między innymi wojewodom by w wypadku wyczerpania środków zmierzających do skłonięcia magistratów czy rad miejskich do zmiany niecelowych zarządzeń — rozstrzygali organy samorządowe i powoływali na ich miejsce nowe.

WIOSNA.

Wczoraj rozpoczął się okres kalendarzowy wiosny, która nastąpiła w tym roku znacznie wcześniej, bo już w początkach marca.

Niektórzy meteorologowie utrzymują, że wiosna tegoroczna będzie późna, a lato umiarkowanie ciepłe. Opierając się na teorii wpływu plam słonecznych, przewidują oni silne zaburzenia atmosferyczne. (o)

BUDOWA POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

Wczoraj rozpoczęto prace wstępne przy budowie pomnika Kościuszki na Placu Wolności. (b)

WAGONY-CHŁODNIE.

Wobec zbliżającego się ciepła i okresu letniego aktualna staje się na polskich kolejach sprawa wagonów-chłodzi, które służą do przewożenia towarów i produktów łatwo ulegających zepsuciu. Polskie koleje państwowe posiadają 150 sztuk wagonów-chłodzi, zaś 120 sztuk zostało zamówionych w krajowych fabrykach wagonów. Wagony te będą dostarczone prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym. Na obszarze wszystkich dyrekcji kolejowych znajduje się ogółem 40 magazynów lodu, z których każdy mieści około 200 m³ lodu, tak, że wagony-chłodnie mogą w każdej chwili być gotowe do pracy. Magazyny te są rozmieszczone na tych szlakach kolejowych, na których przewoży produkty łatwo się psujących są bardzo częste.

ILE SZPITALI POSIADA POLSKA?

Według przeprowadzonej ostatnio rejestracji istnieje obecnie w Polsce 634 szpitale ogólnych (państwowych, powszechnych, publicznych, komunalnych, społecznych i prywatnych) z liczbą łóżek 47.187. Szpitale zaś specjalnych dla chorych psychicznie posiadamy 22 z liczbą łóżek 10.126.

Zestawiając powyższe liczby z liczbą ludności i obszarem państwa, przekonamy się, że 1 łóżko dla chorych ogólnych przypada na 576 mieszkańców i 8.29 km. kw. powierzchni, jedno zaś dla psychicznych na 2.685 mieszkańców i 38.35 km. kw. powierzchni.

DODATEK EKONOMICZNY DLA URZĘDNIKÓW.

Odnosne władze wyjaśniają, że pobierane przez żonę funkcjonariusza państwowego uposażenie lub zaopatrzenie z instytucji samorządowych nie pozbawia funkcji narzucającej praw do dodatku ekonomicznego na żonę. (u)

O ZBIOROWĄ UMOWĘ W ROLNICTWIE.

Ponieważ nie zawarto jeszcze umowy zbiorowej w rolnictwie między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi, postanowiono zwołać komisję rozjemczą, która winna doprowadzić strony do porozumienia.

W przeciwnym razie sprawa będzie przekazana ministrowi pracy i opieki społecznej. (u)

Przed decyzją arbitrażową.

Całkowita likwidacja strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Wczoraj powrócili do pracy wszyscy robotnicy.

Zgodnie z wezwaniem międzyzwiązkowej komisji robotnicy przemysłu włókienniczego powrócili wczoraj do pracy.

Do pracy powrócili też majstrowie i pracownicy biurowi w nadziei, że arbitraż rządowy i ich żądania podwyżkowe uwzględni narówni z robotnikami przemysłu włókienniczego. (b)

KOMISJA ARBITRAŻOWA.

Wczoraj nie został jeszcze ustalony ani skład komisji arbitrażowej, ani termin jej pracy.

Opierając się na oświadczeniu p. wicepremiera Bartla związki zawodowe uważają, że komisja najpóźniej dzisiaj rozpocznie swoją działalność. (b)

UZASADNIENIE PODWYŻKI.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do poszczególnych związków zawodowych pracowników i robotniczych z poleceniem przesłania na ręce ministra pracy p. Jurkiewicza uzasadnienia żądanej podwyżki plac o 25 procent w przemyśle włókienniczym.

Materiał ten niezbędny jest komisji arbitrażowej, która jutro o godz. 12 w południe rozpocznie swe prace.

Wobec powyższego dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym opracowany zostanie memoriał z uzasadnieniem żądanej przez włókienników podwyżki. (b)

ODEZWA STRAJKOWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Wczoraj wydana została podpisana przez wszystkie związki zawodowe odezwa do ogółu pracujących w przemyśle włókienniczym. W odezwie tej określono ostatni strajk jako wielki protest przeciwko wyzyskowi siły robotniczej.

Organizacje zawodowe zdają sobie sprawę, że arbitraż może nie uwzględnić w całości żądań. Jednak biorąc pod uwagę, że walczące o byt swój masy, miałyby w razie odrzucenia arbitrażu przeciwko sobie rząd i przemysłowców — związki zmuszone były przyjąć arbitraż. Komisja strajkowa postanowiła obstawać przy żądaniu podwyżki dla wszystkich kategorii pracowników oraz żądać zagwarantowania z umowie 6-godzinnego dnia pracy w soboty przy zapłacie za 8 godzin, przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, uznania delegatów fabrycznych, niezwalniania z pracy i nie przesładowania za udział w strajku.

WYDALANIE ZA UDZIAŁ W STRAJKU.

W fabryce Prusaka przy ulicy Gdańskiej wydano z pracy 11 robotników, którzy firma uważa za prowodyrów strajku.

W fabryce Jana Koksza przy ulicy Aleksandrowskiej 87 wydano z tego samego powodu 1 robotnika.

Zawiadomiony o powyższym związek „Praca” postanowił sprawę skierować do inspektoratu pracy z żądaniem przyznania wydanym robotnikom odszkodowania, w przeciwnym razie złożona zostanie skarga do sądu.

Niezależnie od tego związki zawodowe zawiadomią o wypadkach wydalenia za strajk komisję arbitrażową, która będzie obradować nad żądaniami włókienników. (b)

STRAJK METALOWCÓW ULEGNIE LIKWIDACJI.

W związku z trwającym strajkiem w

przemyśle metalowym przybył wczoraj do Łodzi sekretarz centrali warszawskiej p. Gruszka, który odbył konferencję z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem, którego prosił o zajęcie się zlikwidowaniem zatargu.

W odpowiedzi p. Wojtkiewicz oświadczył, że jedynym wyjściem z sytuacji było-

by przystąpienie robotników do pracy w oczekiwaniu wyniku komisji arbitrażowej dla włókienników, względnie rezultatu strajku w przemyśle metalowym warszawskim.

W odpowiedzi p. Gruszka obiecał, iż sprawę tę odpowiednio zreferuje na zebraniu strajkujących metalowców. (b)

LOS Y

I-ej kl. 15-ej Lot. Państw. są do nabycia w Największej i Najszczęśliwszej Kolekturze na Województwo Łódzkie

S. JATKA

Piotrkowska 22, Tel. 41-74. (Skrz. poczt. 47.)

Piotrkowska 66, Tel. 20-90. (P. K. O. 63,910)

Co 2-gi los wygrywa i to kolosalne sumy. Oprócz gł. wygranej Zł. 600.000, wygrać można również Zł. 400.000 — 200.000 — 100.000 — i wiele innych.

Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia. — — — — —

W szkołach średnich niema uczniów pełnoletnich.

Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej skończyli już edukację.

Władze wojskowe prowadzą od lat kilku ewidencję uczniów wyższych klas szkół średnich, ubiegających się o odroczenia służby wojskowej z tytułu nieukończonych studiów.

W roku bieżącym ilość kandydatów do odroczenia spadła do minimum — co dowodzi iż w szkołach niema już prawie uczniów pełnoletnich.

Wielu uczniów w latach poprzednich

kończyło studia później z powodu udziału w wojnie polsko-sowieckiej.

Obecnie wypełnia już starsze klasy generacja powojenna, która kończy naukę w czasie normalnym.

W jednym z ruchliwych P. K. U. złożono w roku bieżącym jedną tylko prośbę o odroczenie służby, podczas gdy w latach ubiegłych składano ich po 100 i więcej.

Przed egzaminami dojrzałości w szkołach średnich.

Instrukcje Kuratorium Szkolnego.

W związku z egzaminami dojrzałości, które odbędą się w końcu bieżącego roku szkolnego, władze odnośnie wydały specjalne instrukcje do dyrekcji szkół średnich.

W myśl tych instrukcji kuratorium przeprowadzi trójakiego rodzaju egzamin dojrzałości: 1) zwyczajne dla uczniów gimnazjów państwowych oraz dla uczniów tych szkół niepaństwowych, które otrzymały na dany rok bądź pełne, bądź niepełne bez zastrzeżeń prawa gimnazjów państwowych oraz dla b. abiturjentów, którym przysługuje prawo zdawania takiego egzaminu; 2) rozszerzone dla uczniów gimnazjów niepaństwowych, które otrzymały na dany rok niepełne prawa

gimnazjów państw. z zastrzeżeniem przewidzianym w odnośnych rozporządzeniach; 3) egzamin dojrzałości dla eksternów uczniów szkół prywatnych, nieposiadających praw gimnazjów państwowych.

Uczniowie, którzy wstąpił do klasy 8-ej danej szkoły po upływie miesiąca od początku pracy w danym roku szkolnym, mogą zdawać egzamina dojrzałości w końcu tegoż roku tylko w charakterze eksternów.

Dyrekcje szkół winne są nadesłać do kuratorium dane, dotyczące liczb uczniów ostatniej klasy, nauczycieli, programu itp.

Należy też nadesłać tematy egzaminacyjne z języka polskiego, literatury, historii, zadaniami z matematyki i t. p. (u)

O naruszenie prawa patentowego.

Ciekawa rozprawa w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Sąd Okręgowy w wydziale handlowym w Łodzi rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę, posiadającą doniosłe znaczenie precedensu dla stosunków patentowych pomiędzy łódzkimi firmami. Wiedeńska firma „Gefia” wytoczyła powództwo cywilne przeciwko firmie „Wotan”, której właścicielem jest Tadeusz Filcek. Firma wiedeńska domagała się uznania, iż paleniska wyrabiane przez firmę „Wotan” naruszają prawa firmy „Gefia”, przysługujące jej na mocy patentu.

Na rozprawie sądowej przedstawiciele firmy wiedeńskiej oświadczyli, że wysto-

sowali list do firmy „Wotan” z żądaniem zaprzestania wyrabiania palenisk. Firma łódzka nie udzieliła na to żadnej odpowiedzi. Wobec doniosłego znaczenia tej sprawy, Sąd Okręgowy w Łodzi dopuścił dokonania przez biegłych oględzin palenisk, wyrabianych przez obie firmy. Na podstawie opinii biegłych, ustalono, że nastąpiło tu naruszenie prawa patentowego wiedeńskiej firmy ponieważ pewne odstępstwa w konstrukcji palenisk z punktu widzenia prawa patentowego nie posiadają żadnego znaczenia prawnego, albowiem nie stanowią nowości. Z tego względu Sąd Okręgowy postanowił uznać, że paleniska wyrabiane przez firmę „Wotan”, Tadeusz Filcek, a noszące nazwę „Wotan”, naruszają prawa firmy „Gefia” Action Gessell schaft für Industrielle Anlagen oraz zobowiązać firmę „Wotan” w Łodzi do zaprzestania wytwarzania i zbywania palenisk, stanowiących naruszenie patentu. Spółka wiedeńska wystąpiła na podstawie prawa patentowego przeciwko firmie „Wotan” w Łodzi, dochodząc swych szkód i strat. (e)

ZALAMANIE SIĘ STRAJKU PIEKARZY.

Strajk pracowników piekarskich w Łodzi załamuje się. Wczoraj powróciło do pracy wielu pracowników, wobec czego niektóre piekarnie pracują normalnie.

Wczoraj nie odczuwano braku pieczywa. (u)

Ustawa o gminie miejskiej.

Zamierzenia Związku Miast Polskich.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Miast Polskich, jakie się odbyło w Warszawie dnia 6 marca r. b. wyłoniona została komisja, złożona z pp. wiceprezydenta m. Łwowa — dr. Chłamca, prezydenta m. Łodzi — M. Cynarskiego, dyrektora biura Związku Miast Polskich Grotowskiego, prezydenta m. Poznania — C. Ratajskiego, ławnika m. Otwocka — Raynera, prezydenta m. Krakowa — Rollego, prezydenta m. Grudziądza — Włodę oraz d-ra Zawadzkiego, której zadaniem było porozumienie się z prezydentami klubów sejmowych, celem poczynienia w

przyjętym przez sejmową komisję administracyjną projekcie ustawy o samorządach miejskich pewnych zmian — w myśl życzeń Związku Miast Polskich. Konferencja ta została wyznaczona na dzień 22 marca r. b.

W związku z powyższym w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy na konferencję wspomniany p. prezydent miasta M. Cynarski.

Wobec wyjazdu p. prezydenta M. Cynarskiego — wyznaczone na dziś posiedzenie Magistratu odbędzie się w środę, dnia 23-go b. m.

Wycieczka dzieci kaszubskich w Warszawie.

W trzeci dzień świąt Wielkiejnocy przybywa do Warszawy wycieczka dzieci kaszubskich w liczbie około 100 młodych wycieczkowiczów w celu zwiedzenia stolicy. Organizacją wycieczki zajęła się Okr. Oddział Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej i wyłonił z siebie specjalny komitet przyjęcia pod przewodnictwem p. dr. Makowskiej. Wycieczka pozostanie w Warszawie 3 dni i zwiedzi pod kierunkiem inż. Pauly — Zamek, Łazienki, Stare Miasto, Muzeum Narodowe, katedre i inne osobliwości Warszawy. W programie jest przyjęcie w lokalu Ligi z pokazem filmu propagandowego o morzu i o flocie angielskiej i francuskiej.

Wycieczka ma na celu zaznaczenie że Pomorze łączy nierozdzielne węzły z Macierzą. Po zwiedzeniu Warszawy wycieczka uda się do Krakowa i Poznania, skąd przez Toruń i Bydgoszcz wróci na Hel.

W dniu 19 b. m. zmarł nasz długoletni b. pracownik Gazowni Miejskich w Łodzi

b. p.

MARKUS BANKIER

emeryt,

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego b. współpracownika, to też wspomnienie o Nim zachowamy na zawsze w pamięci.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Soltys Ciupa wpadł... do ciupy.

Defraudacja składek ubezpieczeniowych w gm. Gospodarz Pomysłowego „waloryzatora” sąd skazał na 4 mies. więzienia.

Łódzki Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego, rozpatrywał sprawę przeciwko Władysławowi Ciupie, soltysowi wsi Kalinko, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego.

Na mocy ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. wszystkie zabudowania o charakterze niefabrycznym ulegały przymusowemu ubezpieczeniu w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Składki od ubezpieczeń pobierane są od poszczególnych płatników przez urzędy gminne, a te wpłacają je do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

W jaki sposób pobierał i przerachowywał soltys Władysław Ciupa składki ubezpieczeniowe dowiedzieliśmy się z wczorajszej rozprawy sądowej.

Oto soltys ten pobrał w ten sposób od

Michała Jacha, tytułem należących opłat 22.500.000 mkp., wpłacił zaś do kasy tylko 9.260.000 mkp. i przerachował sumę na kwotę 10 zł. 70 gr. Od brata jego, Antoniego Jacha soltys Ciupa pobrał 22.680.000 mkp., wpłacił zaś wszystkiego 3.111.000 mkp. i przerachował tę sumę w ten sposób, że wynosiła ona wszystkiego 11 zł. 75 groszy.

Przeprowadzone śledztwo wstępne ustaliło że soltys Władysław Ciupa we wsi Kalinko zdefraudował i przywłaszczył sobie w 67 wypadkach podobne sumy od płatników, przyczem ujawniono, że pobierał znacznie wyższe sumy.

Na podstawie oględzin załączono do sprawy w charakterze dowodu rzeczowego kwit biegłego, który opiewa, że ogólna suma pobranych kwot wynosi 1.263.900.000 mkp. — 585 zł. 90 gr.

Pociągnięty do odpowiedzialności są-

dowej Władysław Ciupa z art. 664 cz. 1 nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że przyznaje się tylko do pobierania od poszczególnych płatników tytułem składek ogólnych na rok 1924, więc 116 zł. 26 gr. i 132 tys. mkp.

Na podstawie powyższych danych Urząd Prokuratorski pociąga do odpowiedzialności soltysa wsi Kalinko, gm. Gospodarz, syna Wincentego i Katarzyny Władysława Ciupę, lat 44, o to, że w pierwszej połowie 1924 r. będąc soltysiem wsi otrzymywał w celu przywłaszczenia świadomie nienależne kwoty i pobrał od poszczególnych płatników wsi Kalinko tytułem składek ubezpieczeniowych za rok 1924 a to w ten sposób, że przeliczał sumy wymienione w złotych na kwitach, wręczanych płatnikom, na marki polskie w sumach znacznie wyższych, nie odpowiadających złotym i nadużył swego sta-

GEORGE MEREDITH.

(103)

Evan Harrington.

Amerykański przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Harry przysięgał, że nigdy nie myślał o niczym podobnym, że nazbyt jest mężczyzną i gentlemanem, żeby zachować się w podobny sposób. Ale to wydało mu się nieskończenie mądre! Tymczasem hrabina ciągnęła:

— Bierz pan nagrodę, panie Harry Jocelyn! Ma pan szczęście! Jestem pańską pokorną niewolnicą! Przychodzę do pana i proszę ołpoki! Chcąc ratować reputację, narażam się na niebezpieczeństwo! To bardzo szlachetne z pańskiej strony!

— Taki spryciarz ze mnie? — myślał młodzieniec. — Djabełne szczęście u kobiet! Wiedział: mężczyzna musi być cudownie, zdumiewająco mądry, by móc snuć sieci i opłacać w nie taką kobietę! Nie miał zamiaru przeczyć, że nie jest do tego zdolny. Zresztą — ma u swoich stóp hrabinę de Saldar, wartą pięćset Conley'ówien.

Zmieszczony nieco, spytał:

— Ale, czy nie pani zaczęła?

— Wykręty! — brzmiała odpowiedź. — Z jaką przyjemnością patrzyłby pan na łzę wyniosłej i dumnej kobiety! A jeżeli wczoraj — tak prześladowana jak ja tu jestem, pomimo szacunku oczernianej przez was zagranicę — jeżeli wczoraj okazałam się nieugiętą, pomimo pańskich niezaprzeczonych zalet — czy to szlachetnie mścić się teraz!

Harry zaczął rozumieć podwójne znaczenie jej słów. Nie dała mu czasu ochłodzić. Prawie zrezygnowana oparła się o jego ramię. Wkiłał się w jej kobiecej, nieodpartej przebiegłości. Juljana popełniła fatalny błąd przeciwstawiając hrabinie de Saldar — pana Harry Jocelyn. Obiecał — nie czyniąc żadnych aluzji co do samego faktu — poruszyć niebo i ziemię, żeby odrobić wszystko, co zrobił. Hrabina zabo-

wiązała się — do czego? do czegoś więcej niż miała zamiar dotrzymać!

W dziesięć minut później została sama z Karoliną.

— Przyczep się dzisiaj przy obiedzie do księcia — powiedziała w dobitnych słowach, których umiała użyć w razie potrzeby. — Nie pozwól im się od niego oderwać! Mniejsza o pozory!

Karolina miała jednak powody zachować pozory. Hrabina od razu przecięła jej wahanie.

— Uknuło tu intrygę dla upokorzenia nas w najohydniejszy sposób. Cała rodzina spryskała się zmusić nas do zacierzenia się publicznie. Napisali do mamy, żeby przyjechała i wyjaśniła... Czy teraz posłuchasz mnie, Karolino?! Nie wierzysz w podobne okrucieństwo? Wiem, że się nie mylę!

— Nigdy nie uwierzę, żeby Roza była zdolna do czegoś podobnego — powiedziała Karolina. — Wątpię, czy może nas spotkać coś jeszcze gorszego od tego, co się już stało!

Mówiła zamyślona, jak ktoś mający własne sprawy, mogące również zaważyć. Błyskawica zrozumienia przeszła przez hrabinę.

— Nie?! — naprawdę! Kochana, droga Karusi! Nie to, żebym ci życzyła, ale teraz książkę może się stać dla nas niewypowiedzianą podpora! Czy wolno mi wierzyć, że nie byłaś dzisiaj okrutna? Ach, ty kochane, angielskie głupiatko! Złotko nazywałam cię kiedyś, kiedy byłam jeszcze twoją małą Lui! Nie wszystko jeszcze stracone! Obronię cię od hańby! Wierz mi!

Karolina niczem nie przeczyła, niczego nie potwierdzała. Kobiety posiadają subtelniejszy język od nas: szanują zosłony zarówno fizyczne jak moralne, a nawet wyraźniej przez nie widzą. Hrabina nie miała czasu do stracenia. Dusila ją wściekłość. Nie wszystkie myśli poświęciła samoobronie. Nie mówiąc słowa, nie układając nic zgóry. Hrabina pomknęła poprzez zalaną słońcem przestrzeń ku panu Raikesowi, który zabrał się do przekąsek i posłuszny instynktowi silniejszemu od

wszelkich pretensyj, wykonał kilka przedwstępnych ataków.

— Kochany panie Raikes! — zawołała odciągając go na stronę. — Nie przed obiedem!

— Naprawdę, nie mogę powstrzymać bujnego wylewu — odpowiedział gentleman. — Zwierzęce instynkty zawsze biorą we mnie górę — dodał konfidențialnie.

— Przypuśćmy, że ofiaruje mi pan swoje zwierzęce instynkty na pół godziny.

— Jestem pani, hrabino — brzmiała wylewna odpowiedź. — Od os frontis do kości ogonowej!

Hrabina skrzywiła się.

— Czy pańska karjolka jest w Beckley?

— Tak jest — odpowiedział Jack. — Dwóch junaków, mniej szczęśliwy ode mnie, spogląda poprzez ogrodzenie parku na świąteczne sceny, które się tam rozgrywają. Są tam, są — jeden wart drugiego! Franko i Fred! Obawiam się, że obiecał wprowadzić ich trochę później. Ten wrzód bolesny sumienie moje rani! Ale co ma się stać z moją Karjolką, hrabino ma?!

— Panie Raikes — powiedziała hrabina, uśmiechając się zalotnie. — Jest pan zabawny! Ale zwracając się do mnie, powinien pan być ścisły, a przede wszystkim dokładny. Nie jestem pańską hrabiną!

Skłonił się głęboko: — O! chciałem powiedzieć: Królowo ma!

Hrabina odpowiedziała:

— Nie obrażam się, ponieważ jestem przekonana o pańskim szaleństwie i wolałabym wiedzieć, że jest pan zamknięty i strzeżony.

Raikes bez dalszych okrzyków przyznał jej wyższość.

— A teraz słuchaj mnie pan — ciągnęła hrabina. — Słuchaj! Natychmiast pojedziesz pan do Fallowfield sam, albo poszlesz któregoś z przyjaciół. Przywieź pan ze sobą tę dziewczynę z dzieckiem. Poczekaj: jest tu jedna osoba... Powiedz pan dziewczynie, że chcę z nią pomówić o przyszłości tego biednego maleństwa. Zostawiam tę sprawę pańskiemu genjalemu sprytowi. Evan prosi, żeby przyjechała. A jeżeli spotkasz tego zwarjowanego kapitana, który zachowuje się tak paskudnie,

nowiska służbowego, przywłaszczając sobie te podwyżki.

Przestępstwo to przewidziane w art. 664 cz. 1 podlega na zasadzie § 208 postępowania karnego, rozpoznaniu łódzkiego Sądu Okręgowego.

Prokurator Mandecki domaga się surowego ukarania oskarżonego, twierdząc, iż soltys Ciupa, jako urzędnik państwowy działał świadomie przywłaszczając sobie nadwyżki od poszczególnych płatników i zaznaczył jednocześnie, że suma ta w roku 1923 była bardzo wielka, wnosząc więc o surowe ukaranie oskarżonego.

Obronca podsądnego stara się zbliżyć wody prokuratora kładąc główny nacisk na to, że oskarżony w swoim czasie zwrócił już niektórym płatnikom większe sumy ze wina poniekąd spada i na wyższe instancje, które mało kontrolują urzędy gminne.

Na zasadzie powyższych danych prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność podsądnego, jak również fakt zwrotu pieniędzy poszczególnym płatnikom, skazał soltysa Władysława Ciupę na 4 miesiące więzienia, na zapłatę kosztów sądowych oraz na zwrot przewaloryzowanych odpowiednio sum poszczególnym płatnikom. (u)



Guma higien.

stanowi zupełną nowość. — Aby każdy mężczyzna mógł się przekonać, wysyłamy z a przedstawieniem poniższego kuponu —

1 szt. bezpłatnie.

Cena za 1 tuzin próbny zł. 8

Do Firmy

B. PRUSIEWICZ

Poznań

Pl. Nowomiejski 7.

Upraszam o wysłanie 1 szt. Panzerette pod moim adresem:

Reklama — to potęga.

łaskawie zaproponuj mu przejażdżkę. Mówi, że ma wrażenie, iż żona jego jest tutaj! Pomyśl pan, że może to być mój ukochany małżonek! Jestem bardzo zaniepokojona.

Hrabina widziała jak Raikes podchodzi do parkanu i porozumiewa się z przyjaciółmi Franko i Fred. Jeden z nich ujął za lejece i wymieniwszy uprzejmości, ruszyli z miejsca.

— Och! — marzyła hrabina — Gdyby ten kapitan Evremonde przyjechał! To zepsułoby piknik! Niestety! — Hrabina podporządkowała swoje nadzieje przyjemnościom jednego dnia. Ale jeżeli i jej matka również przyjedzie — coż to będzie za heca! Jeżeli matka przyjedzie przed kapitanem, zjawienie się jego zastąpi odwrót! Jeżeli kapitan wyprzedzi matkę, nikt nie zwróci na nią uwagi. Przypuśćmy jednak, że matka powstrzyma się od przejazdu?... W takim razie — szkoda... chociaż Jocelynowie sami nawarzyli sobie piwa.

To wyjście poza przewidywane konsekwencje następowało zwykle po każdym czynie hrabiny i nie dodawało jej gorliwości. Namietność zaostrzała jej instynkty, które z kolei wywoływały czyny. Później budziły się refleksje: podobnie jak w naturze, każdy skutek był zgóry przewidziany. Zauważcie różnicę między generałem mężczyzną i kobietą!

W myśli hrabina pochwaliła siebie za zrobienie wszystkiego co należało. Mogła napisać do matki — ale zauważono by może jej nieobecność, może zrewidowano by posłańca — a zresztą matka —

— Gorgona, nie matka! — Pani Melowa prześladowała ją jak złe Fatum. Przypomniły jej się tylko dwa wypadki w życiu, kiedy udało jej się zrobić z matką co chciała, i to kłamiąc tak, że poważnie obciążyła swoje sumienie.

— Jeżeli mama wbiła sobie w głowę tu przyjechać — nie jej nie powstrzyma! moje prośby tylko ją rozjuszą! — mówiła hrabina, przekonana, że postępowała słusznie i rozumnie.

(D. c. n.)



PODCZAS SNU

działa aparat do formowania nosa „Zollo - Punkt” i nadaje nosowi Twemu piękny kształt, nie wywołując nieprzyjemnego uczucia. Kto nie jest zadowolony z kształtu swego nosa, z całą pewnością spodziewać się może zmiany. Specjalnie u kobiet działają nieforemne nosy odstrasza.

Radzimy przeto przez całą noc — (lub także podczas dnia) stosować nasz aparat do formowania nosa, skonstruowany nadzwyczaj celowo.

W danym wypadku rozchodzi się o aparat ortopedyczny, skonstruowany na podstawie naukowej, przy współpracy wybitnych lekarzy. Aparat posiada miękkie wysłanie i wykonany jest ręcznie. Już po kilku tygodniach otrzymuje nos piękny i normalny kształt. Rzecz prosta, że skutek jest pewny tylko wtedy, jeśli aparat stosuje się regularnie przez czas dłuższy. Liczne listy, pełne uznania, świadczą o skutkach, graniczących wprost z cudownością. Aparat zastosować można do każdego nosa.

Komunikat zależy na estetycznym wyglądzie swej twarzy, ten nie pominiemy okazji, by poprawić kształt swego nosa zapomocą naszego aparatu, a to tem więcej, że kuracja nie jest połączona z bólem.

Aparat do formowania nosa „Zollo - Punkt” chroni przed naśladownictwem patent nr. 321371. Aparat nasz posiada sześć regulatorów precyzyjnych i wysłany jest gabka skórzana. Nadaje on chrząstkom, podlegającym wpływowi ortopedycznemu, kształt normalny (nie usuwa błędów budowy nosa, polegających na wadliwych kościach). Z pośród wielu opinii lekarskich wspinał wypadło oreczenie radcy dworu prof. med. von Eck. Notarialnie poświadczono do wody skuteczności naszego aparatu przesyłamy gratis. Cena aparatu zł. 16,50 oraz portoria.

Wysyła za pobraniem pocztowym

B. PRUSIEWICZ. Poznań 1.

Plac Nowomiejski 7.

Tel. 10-81.

O poprawę bytu urzędników państwowych.

Akcja Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

W dniu 18 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Zebrani omawiali sprawę walki o poprawę bytu, jaką podjęli w ostrej formie pracownicy, zgrupowani w trzech centralach związkowych. Przedstawiciele tej części świata pracy, jaką stanowią pracownicy państwowi zgrupowani w C. K. P. wyrazili swą całkowitą solidarność z akcją o poprawę bytu. Solidarność ta znalazła swój wyraz we wniosku, uchwalonym przez zebranych, treści następującej:

Związki zawodowe pracowników państwowych zorganizowane w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, stwierdzają całkowitą solidarność rzesz funkcjonariuszów państwowych z akcją o poprawę bytu, rozpoczętą przez związki zawodowe pracowników państwowych. W imię tej solidarności Centralna Komisja Porozumiewawcza na plenarnym swym posiedzeniu w dniu 18 marca zwraca się do wszystkich związków zawodowych prac. państwowych z apelem o podjęcie na terenie organizacji akcji pomocy finansowej dla tych, którzy walczą o wytworzenie warunków umożliwiających poruszenie z martwego punktu sprawy poprawy bytu nas pracujących, mającej charakter ogólnopństwowy.

W związku ze stale pogarszającym się służbowym i materialnym położeniem pracowników w ogóle, a państwowych w szczególności — C. K. P. stwierdza zastraszające zaostrzenie się kwestii wynagrodzeń za pracę najemną i zwraca się do odpowiedzialnych czynników o wykonanie zadań, dotyczących poprawy bytu, o spełnienie koniecznych postulatów, zgłaszanych wielokrotnie przez C. K. P.

Schwytywanie niebezpiecznej szajki bandytów w Łodzi.

Herszt i członkowie bandy osadzeni pod kluczem.

Przed miesiącem urzędowi śledczemu udało się zlikwidować niebezpieczną szajkę bandytów, której macki sięgały aż do Poznańskiego, a nawet na Śląsk.

Sztab bandy znajdował się w Łodzi, skąd też rekrutowali się wszyscy niemal członkowie. Policji śledczej, po wielu poszukiwaniach, udało się szajkę zlikwidować, a członków jej w liczbie szesnastu unieść do więzienia i osadzić w więzieniu.

W kilka dni później zlikwidowano szajkę kobiet-włamywaczek, członkinie której również łódzianki, rekrutowały się przeważnie z przyjaciółek bandytów i włamywaczy, odsiadujących obecnie kary więzienia.

Po takim przetrzebieniu kadr przestępców urząd śledczy łódzki odniósł nowy sukces, a jest nim zlikwidowanie na terenie miasta nowej szajki bandytów.

W początkach stycznia na terenie Ło-

dzi dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na sklep kolonialny Józefa Kepińskiego przy ulicy Pomorskiej 107. — Sam sklep łączący się bezpośrednio z prywatnym mieszkaniem Kepińskich. Około godziny 9 wieczorem do mieszkania Kepińskich wkroczyło czterech bandytów. — Po steroryzowaniu domowników złościny zabrali się do poszukiwania gotówki. W międzyczasie 5-letniej córeczce Kepińskiego udało się wymknąć niespostrzeżenie z mieszkania. Dziewczynka zaalarmowała lokatorów, co zmusiło bandytów do ratowania się ucieczką.

Bandyci zatarli za sobą wszelkie ślady, mimo to wszakże I brygadzie urzędu śledczego udało się wpaść na trop bandytów i jednego z nich niejakiego Konstantego Szabellę ująć.

Ujęto go przed kilku dniami w mieszkaniu kochanki zamieszkałej przy ulicy Pru-

sa 12. Pojmany bandyta odmawiał wszelkich zeznań, mimo to urząd śledczy nie zaniechał pracy i dzięki mrówczej ście pracy wszystkich sprawców napadu, stanowiących całą szajkę, aresztowano.

Wczorajszej nocy ujęto herszta bandy Franciszka Kotowskiego, pseudo „Kot”, Bolesława Woźniaka oraz czwartego opryska niejakiego Stefana Haberskiego, który w napadzie dokonanym na sklep Kepińskiego ograniczył się do roli „nadawcy” roboty. Też nocy aresztowano innych członków bandy, przyczem u Haberskiego znaleziono rewolwer systemu „Mauser” oraz kilkadziesiąt naboju, przy kilku innych członkach bandy znaleziono również broń palną oraz maski.

Wszystkich bandytów okutych w kajdany przesłano do więzienia śledczego.

DRUŻYNOWY MARSZ PRZYSPOBIE-NIA WOJSKOWEGO.

W dniu 27 b. m. odbędzie się marsz drużynowy członków organizacji Przystosowania Wojskowego z Łodzi do Tuszyna przez Rudę Pabjanicką. Marsz organizuje zarząd Związku Strzeleckiego. (u)

ROBOTY SEZONOWE W ŁODZI.

Wydział Robót Kanalizacyjnych m. Łodzi przystąpił już do rozwożenia materiałów budowlanych na poszczególne odcinki kanalizacyjne, a Magistrat m. Łodzi przygötowuje plan robót sezonowych.

Roboty wiosenne zostaną wznowione w pierwszych dniach kwietnia. (u)

WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOT-NYM.

Wypłata zasiłków doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się w czwartek, piątek i sobotę bież. tygodnia.

Bezrobotni pracownicy umysłowi winni przysłać z dokumentami. Zasiłki będą wydawane od Nr. 1470 wzwyż, według kolejności numerów. (u)

NIEZALEŻNA PARTJA CHŁOPIŃSKA WY-JETA Z POD PRAWA.

Wczoraj na murach miasta ukazało się rozporządzenie p. wojewody Jaszczółta do tyczące Niezależnej Partii Chłopskiej.

Rozporządzenie stwierdza, że Niezależna Partja Chłopska zmierza do sprzeciwiania się władzom i podważania bytu państwa, wobec czego uznana została przez ministra spraw wewnętrznych za partję nielegalną.

Władze wobec tego ostrzegają obywateli przeciwko należeniu do tej partji lub współdziałaniu z nią, ponieważ to będzie karane z całą surowością prawa. (b)

ZWROT CEGIEŁ POD BUDOWĘ TEATRU.

Zakupione swego czasu przez Komitet Budowy Teatru cegły zostały przez Magistrat zużyte na budowę szkół powszechnych.

Obecnie Komitet Budowy Teatru zwrócił się do Magistratu z prośbą o zwrot cegieł lub ich równowartości.

Magistrat załatwił prośbę przychylnie i postanowił zwrócić cegły. (b)

CHOROBY ZAKAŻNE W ŁODZI.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 13-go do 19-go marca r. b. włącznie do oddziału sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	6	wypad.	(w ub. tyg. 7)
czerniak	1	"	(" " " 0)
plonica	25	"	(" " " 15)
blonica	20	"	(" " " 9)
odra	61	"	(" " " 40)
roża	1	"	(" " " 3)
gor. pógowa	1	"	(" " " 3)
krztusiec	1	"	(" " " 1)
jęglica	4	"	(" " " 9)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (ul. Piotrkowska nr. 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska nr. 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gofeina (Wschodnia 54), J. Koprońskiego (Nowomiejska 151).

O czystą wodę.

Rezerwuary wodociągowe muszą być nakryte.

Wobec częstych skarg mieszkańców naszego miasta, iż woda, używana z wodociągów, jest brudna i cuchnąca, Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę właścicielom domów, aby rezerwuary z wodą, znajdujące się na poddaszach, były nakryte pokrywą, zabezpieczającą wodę od kurzu i możliwości dostania się do rezerwuaru szurów i t. p.

Jednocześnie Oddział Sanitarny wydał Dozorem Sanitarnym polecenie, aby przy dokonywaniu oględzin sanitarnych posesji zwracały specjalną uwagę na zbiorniki z wodą, o ile takowe nie będą nakryte — pociągając winnych do odpowiedzialności karnej.

KOMISJA RADZIECKA DO ZBADANIA NADUŻYĆ W ŁAGIEWNIKACH.

W swoim czasie Koło Narodowe zgłosiło na plenum Rady Miejskiej wniosek w sprawie utworzenia specjalnej komisji z pośród przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich dla zbadania sprawy nadużyć w lasach majątku miejskiego Łagiewniki. Po uchwaleniu tego wniosku przez Radę Miejską — biuro Rady zwróciło się do wszystkich frakcji o desygnowanie swych przedstawicieli do tej komisji, która prace swe oprzeć ma na obszernym materiale źródłowym oraz która dokooptować ma do swego grona fachowców i rzeczoznawców. Obecnie po zatwierdzeniu odpowiednich kandydatur członków komisji — ukonstytuowała się ona, wybierając na przewodniczącego radn. Bartczaka, zastępcę radnego Danielewicza i sekretarza radn. Klimę. Na najbliższym posiedzeniu komisji ustalony zostanie szczegółowy plan prac tej komisji. (e)

NADUŻYCIA W D. O. K. ŁÓDŻ.

Zandarmerja wojskowa aresztowała porucznika Polichowskiego, pracującego od dłuższego czasu w szefostwie inspekcji DOK. Łódź. Aresztowanie nastąpiło wobec ujawnienia nadużyć, jakich miał się dopuścić por. Polichowski, zabierając z kasy rządowej około 9 tys. zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez władze wojskowe z całą energią. (e)

Trup żołnierza w studni.

Jak można było z niej czerpać wodę?

Onegdaj kilku żołnierzy 7 pułku artylerji, stacjonowanego w Częstochowie na t. zw. Zaczysu udało się po wodę do pobliskiej studni. Podczas czerpania utonęło wiadro, które żołnierze próbowali przy pomocy haka wydostać. Hak zaczeplił o znajdujący się głęboko w studni koc żołnierski, który naprowadził na dalsze poszukiwania. Po godzinie wydobyto ze studni zwłoki sze regowca Fajwela Granka, który przed cztery tygodniami znikł w tajemniczy sposób. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ustaliło, że Grank, którego zniknięcie uważano w pułku za objaw zwykłej dezercji, popełnił z nieustalonych dotąd przyczyn samobójstwo przez utopienie się w studni. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 22 marca.

Warszawa, 1111 m. — Godz. 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Odczyt p. t. „Jak książka powstaje”, wygłosi p. Swierkowski; 17.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) i p. Walerja Dobosz - Markowska (śpiew). W programie: Kalman, Fr. Lehar, Jacobi, Benatzky, O. Fertaś, Delibes, Tad. Sygietyński i inni; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. t. „Pod dźwięki Karmanjoli” (z dziejów rewolucji francuskiej) wygłosi prof. W. Dzwonkowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Spinoza” (w 250-tą rocznicę zgonu) wygłosi prof. Ign. Myślicki; 20.30 Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fortepian) i p. Lidia Kmitowa (skrzypce). W programie: sonata skrzypcową C-moll op. 30 Nr. 2 i sonata A-dur op. 47 (Kreutzerowska); 21.45 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.30 Wieczór beethovenowski muzyki kameralnej; w programie: trio c-moll sonata Kreutzerowska oraz kwartet smyczkowy; 22.15 Muzyka taneczna.

PRACOWNICY KASY CHORYCH ŻĄDĄ JĄ PODWYŻKI PŁAC.

Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników Kasy Chorych. Na posiedzeniu poruszona została również sprawa podwyżek płac dla pracowników Kasy. W sprawie tej postanowiono zwołać w najbliższym czasie specjalne zebranie wszystkich pracowników Kasy dla ustalenia planu akcji, jaka na terenie zarządu Kasy winna być w tym przedmiocie podjęta przez związki pracownicze. (e)

ZE STOWARZ. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 18 marca r. b. odbył się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 102 uroczysty wieczór poświęcony pamięci J. Newtona z okazji 200-letniej rocznicy zgonu wielkiego myśliciela. Prof. Władysław Horbaczowski w przeszło 2-godzinnej barwnym przemówieniu przedstawił życiorys wielkiego meża. Długotrwałymi okłaskami zebrani podziękowali prelegentowi za miłe spędzony wieczór.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA SZOSIE CZĘSTOCHOWA-WIELUN.

Onegdaj o godz. 5 po poł. autobus, kursujący pomiędzy Częstochową a Wieluniem na szosie pod Lisieńcem, wskutek nieustalonych dotychczas przyczyn, zjechał do rowu, wywracając się wraz z jadącymi pasażerami w liczbie około 12 osób.

Z pośród pasażerów odniosło poważniejsze uszkodzenia sześć osób, które zostały przewiezione do szpitala Panny Marii w Częstochowie.

Pozostali pasażerowie innym samochodem udali się w dalszą podróż.

W sprawie ustalenia przyczyn wypadku policja prowadzi dochodzenie. (o)



Kurier Sportowy



Wrażenia z ostatniej niedzieli.

Boks w Łodzi. — Przygotowania do międzymiastowego meczu w siatkówkę. Bohaterskie czyny w marszach strzeleckich.

Łódź sportowa miała w niedzielę, ściślej mówiąc w sobotę, nielada przeżycia. Piłka nożna, boks, siatkówka, koszykówka, strzelanie, marsze strzeleckie — oto program niedzielnego rozmachu sportowców.

Na pierwszym miejscu — pod względem żywiołowości i zainteresowania — należy umieścić, jak zwykle, piłkę nożną, a więc mecze ligowe i nieligowe.

Miła niespodzianka dla Łodzi zgłosiła Turystów, sprowadzając mistrzostwo Polonii z Warszawy, która mimo nieskompletowanego jeszcze składu okazała się zespołem technicznie dobrze postawionym i przewyższającym gospodarzy. Kwadrans warszawiaków, kiedy to padały po 3 zwycięskie punkty od razu, były faktycznie imponujące.

O ile więc warszawiacy pozostawili po sobie dobre wrażenie, o tyle drużyna fioletowych swoim składem wywołała u widzów dużo niezadowolonych.

Powiadano np., że dziwnie to iakoś wygląda skoro klub zaliczający się do ekstraklasy opiera swoją egzystencję na dorobku innych klubów.

I słusznie. Chcąc myśleć o przyszłości należy wychowywać sobie członków, a nie urządzać polowania na nich.

Dziwnie to jeszcze wygląda i z punktu ligowego, ponieważ termin zgłaszania się klubów do Ligi upływał z dniem 20 marca b. r. zgodnie z podawaniem komunikatami.

Klub więc niezdecydowany mógł jeszcze zgłosić się do godz. 12-ej w nocy, a tem samem gracz danego klubu nie mógł być wykorzystany przez ligowców. Karasiak czy Bersz mogliby brać udział w klubie ligowym dopiero 21 b. m. ale nigdy 20-go.

Inaczej widocznie załatwiają się takie sprawy statutowo, a inaczej — praktycznie. Niezbyt pochlebne świadectwo wydaje o sobie reprezentacyjny gracz Polski, dla którego widocznie przywiązanie klubowe nie istnieje, ale i klubowi widocznie nie zależy na dobrej opinii skoro przypuszcza, iż społeczeństwo ślepe jest i mało uświadomione o „amatorskich” zamiarach danego klubu zajmującego się werbunkiem graczy, aż do przesady.

Polityka taka nigdy dobrych skutków nie przyniesie.

Ważnym zdarzeniem dla Łodzi było rozegranie dwudniowych zawodów bokserskich o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Do mistrzostwa tego przystąpili niestety tylko pięściarze Unionu i Krusendera z Pabianic. Inne kluby, rozwijający ten sport w całej Polsce, uważają nadal za zbędny, skoro nie daje się jeszcze słyszeć o zamiarach w tym kierunku. Boks uprawiają już niemal wszystkie czołowe kluby w Polsce, tylko jakoś w Łodzi brak w tym kierunku inicjatywy u poważniejszych klubów.

Prym w naszym okręgu wiodli pabianiczanie, oni byli pierwszymi propagatorami boks na szerszą skalę i za to im się należą słowa uznania. Że obecnie dużo tytułów mistrzowskich przeszło z Pabianic w ręce łódzian, to nie powinno ich to zrażać, gdyż przy wyteżonej pracy, straty potrafią sobie powetować.

Z drugiej strony należy podkreślić wspólny rozwój sekcji bokserskiej Unionu, która w stosunkowo dość krótkim czasie potrafiła wychować sobie sławy o dużej wartości.

Na pierwsze miejsce wybija się o niepospolitej sile Czarnecki, który szybko załatwia się z takim rutyniarzem i technikiem jak Gerbich.

W wadze półśredniej dominuje miej-

sce zajmuje dobrze zapowiadający się Zeidel.

Boks łódzki w porównaniu do innych okręgów jak np. górnośląski czy pomorski nie przedstawia się jeszcze imponująco i pewnie, ale przy obecnej systematycznej pracy i zadziwiających wynikach, możemy śmiało przypuszczać, że już niedługo przyszłość oddzieli nas od chwili, kiedy łódzianie z powodzeniem zabiegają o tytuły mistrzowskie Polski z pięściarzami znanej dziś sławy.

Siatkowcy i koszykarze nie zaniedbują się. Każdy niemal tydzień przechodzi pod znakiem tych sportów i skupia nadal młodzież koło umiłowanego ich sportu.

Dla porównania poziomu gry w siatkówkę czynili łódzianie już próby z warszawiakami i poznaniakami.

Warszawska siatkówka zbliżona już jest mocno do naszej, a to dzięki łódzianom przebywającym w Warszawie. Choć technika warszawiaków nie wiele ustępuje technice łódzian, to jednak taktyka naszych graczy zawsze nosić będzie indywidualny charakter, urobiony dzięki długoletniej pracy i studowaniu siatkówki.

Spotkanie reprezentacji Łodzi z reprezentacją Warszawy należeć będzie do bar dzo ciekawych i emocjonujących, a zakończyć się winno — nie chwalać nikogo — zwycięstwem łódzian.

W dużym stopniu poważna rolę odegra spokój, odwaga i panowanie nad sobą.

Poznaćcy przedstawiają w siatkówce jak i w koszykówce surowy materiał, ale tam odczuwa się wpływ łódzian, co niewątpliwie wpłynie na szybkie podniesienie się poziomu gry i w tej dziedzinie Polski.

Występ naszych harcerzy, choć był pomyślny w wynikach, nie przedstawiał się zadawalniając w przebiegu.

Uderza u harcerzy brak zrozumienia i zgrania się, w konsekwencji czego trudno przeprowadzić jest jakąś taktykę gry.

„Raubritterstwo” w sporcie. Bezceremonialność Magistratu lwowskiego.

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Stadionie” artykuł, w którym bardzo ostro skrytykowane zarządzenia Magistratu lwowskiego w sprawie pobierania podatku od widowisk sportowych.

Dla przykładu podany jest mecz międzypaństwowy Turcja—Polska rozegrany we Lwowie, z którego do kasy wpłynęło 15.000 złotych. Magistrat m. Lwowa zagarnął 3.000 złotych podatku co wynosi w drodze wyjątkowej 20 procent zamiast 40 procent stale stosowanemu przez magistrat ten przy imprezach sportowych.

Deficyt z gościnny Turków wyniósł 500 dolarów, a więc właśnie tyle ile wydarł magistrat m. Lwowa.

Dlaczego PZPN, działając imieniem całego polskiego społeczeństwa sportowego, ma spłacać się magistratowi jednego

Pilny trening, do jakiego zabrali się harcerze, winien szybko nadrobić te braki.

Ostatnia niedziela była niedzielą marszową, ponieważ w całej Polsce na ważniejszych szosach maszerowały oddziały strzeleckie popisując się swoją sprawnością nie tyle bojową ile sportową.

Marsze odbywały się drużynami co posiadała kolosalną wartość moralną dla wodników, gdyż muszą oni występować solidarnie, myśleć wszyscy o sobie w celu osiągnięcia zamierzonego celu.

Ile tu wykazać można przyjaźni i współczucia dla słabszych, którzy mdlejąc z wyczerpania nie pozostawieni są na pastwę losu, lecz podtrzymywani i ciągnięci przez silniejszych nie upadają na duchu i nie odbierają ducha innym.

Byłem świadkiem kiedy do półmetry sekcja pewna złożona z 6 ludzi dotarła w dobrej formie dźwigając na ramionach om dłaego wprost strzelca. Po przepisowym wypoczynku ta sama sekcja poszła marszem w powrotną drogę i do mety dotarła w podobny sposób dźwigając na ramionach tego samego strzelca nie mogącego formalnie utrzymać się na nogach. Drużyna ta osiągnęła drugie miejsce. Czyż nie można czyn ten nazwać bohaterstwem skoro weźmie się pod uwagę, że w grę wchodzi młodzieńcy w wieku 18—19 lat. To był jeden czyn bohaterski, ale ile ich było w niedzielę w całej Polsce podczas marszów strzeleckich?

Na jedno trzeba tylko zwrócić uwagę, że takie marsze strzeleckie są urządzone wchodzi młodzieńcy w wieku 18—19 go przygotowania, a często bez żadnego.

Dla racjonalnego przygotowania do marszu, należałoby tych strzelców wprowadzić do biegów czy chodów na krótsze dystanse i to systematycznie aby nie czuli się oni za surowo co w konsekwencji może się odbić ujemnie na organizmie nie jednego zawodnika.

miasta? Rabunek to oczywiście w biały dzień, oparty na prawie pięści, boć ustawa o finansach komunalnych postanawia: że „od zawodów sportowych towarzystw, których użyteczność publiczną uzna gmina, niewolno pobierać więcej, jak 10 procent podatku gminnego”.

Takie kluby jak np. Pogoń lwowska, posiadająca mistrzostwo drużyny piłkarskiej nie jest w stanie sprowadzać drużyn zagranicznych.

Spróbujmy pociągnąć magistrata za łamanie prawa do odpowiedzialności. Fiaszko pewne. Niezdecydowany ton ustawy pozwoli na wykręcanie się sianem.

To są kwiatki lwowskie, które na szczescie nie mają naśladowstwa w innych miastach rozumiejących znaczenie sportu dla społeczeństwa i państwa.

Czy łowiectwo jest sportem? Sport nie jest rozrywką przygodną.

Ciekawą polemikę prowadził znany sportowiec pułk. Osmólski z poetą Ejsmondem na temat jego utworu poświęconego łowiectwu jako najszlachetniejszemu sportowi.

Temat powyższy poruszony został jeszcze raz przez „Stadion” w którym czytamy dość charakterystyczne wywody na temat łowiectwa

P. Ejsmond „zajęczy rzezi” nie uważa za łowiectwo, zato już rzeż jelenia jest niem, więc rzekomo sportem. Na czym polega różnica? Że polowanie na jelenia wymaga większej zreczności i odwagi? Inne trudno się dopatrzeć. Ale zreczność i odwaga nie stanowią jeszcze istoty sportu.

Gdyby ją stanowiły, to każde włama-

nie, kradzież czy napad rabunkowy byłoby aktem sportowym.

Do cech charakterystycznych sportu zaliczamy obok odwagi i zreczności jeszcze bezinteresowność, dobrowolny udział w walce ze strony obu przeciwników, względnie równość szans i t. d. Jeśli ktoś założywszy rekawice bokserskie, z czynie na ulicy policzkować przechodniów, czy to będzie sport? Nie. Wprowadzić ów osobnik może być sportowcem, ale za jecie jego w danej chwili nie jest sportem. Z tego że „zły sportowiec nie będzie nigdy dobrym myśliwym”, jak twierdzi p. Ejsmond, bynajmniej jeszcze nie wynika, że myśliwstwo jest sportem. Zły szermierz nie potrafi być może zabić szpadą bezbronną kobietę. Ale czy morderstwo tego rodzaju mamy uważać za sport?

A tymczasem cóż widzimy w łowiectwie? Bezbronnego jelenia, który chce żyć i uzbrojonego myśliwego, który chce zabić. Często zastawia on jeszcze „a osaczony zwierze zasadzkę. Czy może i zasadzka zgadza się z zasadą „fair-play” — podstawa sportu?

Wojna a nawet napad bandyty jest znacznie moralniejsza rzecz, niż myśliwstwo. Bo wojen nikt nie prowadzi dla przyjemności, a tylko w obronie najżywniejszych interesów państwa i narodu. Nawet bandyta nie morduje dla przyjemności narodu. Natomiast to myśliwy tylko dla rozkoszy zabijania.

I to miałyby być sportem?

Przyjeleń się dotychczas, że myśliwstwo czy wędkarstwo jest sportem. Owe myśliwstwo jak i wędkarstwo jest tylko przyjemną rozrywką, zaspakajającą żądnięcie często namiętne danej osoby.

Sport natomiast nie jest rozrywką przygodną, wymagającą pewnych ofiar żyjących istot.

Dlatego też zbyt szafowanie terminami sportowemu jest rzeczą nieostrożną o czem zresztą najlepiej przekonają czytelników wyżej umieszczone wywody.

Sport w kilku słowach.

Według opinii niektórych widzów podczas niedzielnych zawodów Polonii — Turystów, faktyczny wynik meczu wypadł 6:2 dla Polonii, ponieważ 3 gole zdobył Union (Bersz).

W niedzielę 27-go b. m. odbędzie się pierwszy wiosenny bieg na przełaj dla pań na przestrzeni 1.500 — 2.000 klm. Bieg rozpocznie się i zakończy w Parku Ł. K. S.

W niedzielę 27-go zawita do Łodzi Legia warszawska dla rozegrania zawodów rewanżowych z ŁKS-em w piłkę nożną.

Ostatni skład Turystów, według opinii widzów był raczej reprezentacją Łodzi.

Lass (Turysty), Marczewski (Polonia), Karasiak (WKS.), Hinc (ŁTSG.), Wieliszek (ŁTSG.), Kulawski (ŁTSG.), Michałski (Turysty), Kubik Al. (?), Bersz (Union), Kubik Stef. (?), Hermans (Turysty).

Rezerwa: Walter (Widzew), Kahl (ŁTSG.).

W niedzielę na strzelnicy ŁKS. odbędzie się zawody strzeleckie dla pań i panów o cenne nagrody. Zawody odbywać się będą od rana z broni klubowej.

Korty tenisowe w Parku ŁKS. będą oddane do dyspozycji tenisistów za tydzień, gdyż obecnie przeprowadzone jest walcowanie i uporządkowanie kortów.

Prawdopodobnie w niedzielę odbędzie się Walne Zgromadzenie Ligi okręgowej, do której akces zgłosiło już 14 klubów poza ŁKS. i Turystami.

Na zawodach międzypaństwowych Czechosłowacja — Austria rozegranych w niedzielę we Wiedniu obecnych było 55.000 widzów. Czesi wygrali zawody 2:1

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Wtorek 22 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Za stołem konferencyjnym w Düsseldorfie.

Porozumienie z przemysłem hutniczym państw sukcesyjnych.

Pomyślne wyniki rokowań z Kartelem Stalowym.

I.

ex) Sprawa przystąpienia hut polskich do Międzynarodowego Kartelu Stalowego postąpiła o znaczny krok naprzód i weszła nareszcie na tory, na których zapewne już w krótkim czasie dojdzie do pomyślnego rozwiązania. W dniach 4 i 5 b. m. w Düsseldorfie huty polskie doszły ostatecznie do porozumienia z hutami czeskosłowackimi, austriackimi i węgierskimi i po raz pierwszy zasiadły do stołu konferencyjnego z całym przemysłem hutniczym zachodnio-europejskim, złączonym w Kartelu Stalowym, osiągając już na tem pierwszym wspólnym posiedzeniu poważne i pomyślne rezultaty.

Celem uzyskania autentycznych i źródłowych informacji o przebiegu i wyniku tych obrad oraz o dalszych widokach tej dla naszego przemysłu hutniczego niezmiernie ważnej sprawy, zwróciłem się po nie do naczelnego handlowego dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury p. Haasego (Polak, który pracował przedtem przez długie lata w polskim przemysle hutowym), który brał czynny i wybitny udział we wszystkich dotychczasowych pertraktacjach i w dotychczasowym przebiegu rokowań magna pars huti.

Przystąpieniu hut polskich — rozpoczął p. dyrektor Haase — do Międzynarodowego Kartelu Stalowego stały dotąd na drodze dwie ważne i trudne przeszkody. Jedną z nich było dotychczasowe stanowisko hut czeskosłowackich, austriackich i węgierskich, które zaniepokojone pomyślnym w ostatnich czasach rozwojem eksportu polskich wyrobów żelaznych na rynki sukcesyjne i bałkańskie zajęły wobec hut polskich dość nieżyczliwe stanowisko. Drugą było postanowienie statutu Międzynarodowego Kartelu Stalowego, dopuszczające przyjęcie do Kartelu nowych członków zwykłą większością głosów jedynie tylko na podstawie produkcji z pierwszego kwartału 1926 r., a na podstawie innego określenia kwoty produkcyjnej jedynie za jednomyślną zgodą wszystkich członków Kartelu. Przyjęcie za podstawę polskiej kwoty produkcji naszej z pierwszego kwartału 1926 r. nie wchodziło dla nas w ogóle w rachubę, a zatem wobec wcześniejszego przystąpienia do Kartelu hut czeskosłowackich, austriackich i węgierskich należało dojść przede wszystkim do porozumienia z temi hutami celem zapewnienia sobie ich zgody na przyjęcie hut polskich na innej, niż normalna, statutem przewidziana, zasadzie. Porozumienie to miało w pierwszym rzędzie objąć wzajemną ochronę terytorjalną, t. j. ochronę krajowych rynków zbytu przed konkurencją strony przeciwniej. Gdyśmy w grudniu r. b. po raz pierwszy z przedstawicielami tych hut zasiadli we Wiedniu do stołu konferencyjnego, oświadczyli oni, że nie będą wcale rozmawiać o ochronie terytorjalnej bez uwzględnienia Bałkanu, na co odpowiadały huty polskie: „A my znowu nie możemy dyskutować o ochronie terytorjalnej z Bałkanem”.

Czas jednak, zrozumienie własnego interesu oraz rosnąca w całej Europie świadomość konieczności stworzenia podstaw dla międzynarodowej współpracy gospodarczej wpłynęły tak dalece na zmianę nastrojów, że w chwili naszego wyjazdu do Düsseldorfu pertraktacje w sprawie wzajemnej ochrony terytorjalnej były już zakończone, a w Düsseldorfie pozostało nam tylko omówić jeszcze ostatnie szcze-

góły i podpisać odnośne umowy. Umów zawarliśmy dwie, a to jedną z przemysłem hutniczym czeskosłowackim, drugą zaś z przemysłem Austrii i Węgier. Umowy obejmują wszystkie typowe artykuły hutnicze z wyjątkiem rur i obowiązują do 31 grudnia 1927 roku z prawem wypowiedzenia w dn. 1 października na 31 października 1927 r. Obradom przewodniczył z wielką obiektywnością, znajomością rzeczy, no i dowcipem generalny dyr. Zakładów Witkowskich Sonnenschein, a jak dalece zmienił się nastrój od czasu pierwszego naszego posiedzenia z przedstawicielami hut czeskosłowackich, austriackich i węgierskich, świadczy chyba najlepiej fakt, że do umowy przyjeżdżo zgodnie postanowienie, którego nie należało uważać tylko za zdawkowy frazes, lecz za wyraz rzetelnej woli obu kontrahentów, iż „obie strony zobowiązują się dla ułatwienia rozszerzenia stosunków przyjacielskich na każdym terenie wzajemnie się popierać”. Wobec tego stanu rzeczy nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i tak ważna dla nas i tak drażliwa kwestja podziału rynków zbytu na Bałkanie zostanie zgodnie i ku zadowoleniu obu stron rozwiązana.

Usunąwszy w ten sposób największą trudność stojącą na drodze naszemu wstąpieniu do Kartelu, mogliśmy już na drugi dzień ze spokojem zasiąść do stołu z przedstawicielami samego Kartelu, obejmującego już w tej chwili cały przemysł hutniczy zachodniej i środkowej Europy. Charakterystycznym dla zmiany nastrojów w europejskich sferach gospodarczych, a zarazem dobrą wróżbą na przyszłość jest fakt, że obrady toczyły się w imponującym gmachu Stahlhofu, w którym poprzednio w czasie wojny zapewne niejednokrotnie toczyły się obrady niemieckich przemysłowców stalowych nad sposobami zniszczenia swych politycznych i gospodarczych przeciwników, a dziś buduje się dzieło pokoju i międzynarodowej współpracy gospodarczej. Obradom przewodniczył w zastępstwie prezydenta Mayrischa generalny dyrektor Arbed'u p. Mayer z Luxemburga. I tu także widoczna była zmiana nastrojów w stosunku do hut polskich. Podczas gdy przedtem członkowie Kartelu odnosili się naogół do polskiego przemysłu hutniczego z pewną nieufnością i niedocenianiem, a w odniesieniu do ogłoszonych w prasie jego żądań z niechęcią, to obecnie dla całego przebiegu obrad i niemniej w stosunku do przedstawicieli hut polskich charakterystyczną była atmosfera przyjaznej życzliwości i duże zrozumienie dla specjalnej sytuacji polskiego przemysłu hutniczego, jak i dla wynikających z tej sytuacji konieczności.

Kiedy przystąpiono do omawiania sprawy wstąpienia hut polskich do Kartelu, zażądaliśmy imienia tych hut przyznania im jako rocznej kwoty produkcyjnej pełnej produkcji z 1913 r. wynoszącej 1.677.000 t. plus 11 proc. t. j. łącznie 1.840.000 t. Dla uzasadnienia tak sformułowanego żądania przytoczyliśmy przede wszystkim fakt, że kwoty produkcyjne przyznane przy powstaniu Kartelu członkom założycielom, jakkolwiek w teorii opierały się na produkcji pierwszego kwartału 1926, to jednak w rzeczywistości odnośnie do wszystkich niemal członków Kartelu odpowiadały produkcji z roku 1913 powiększonej o 11 procent. — Kwota przeto żądana przez huty polskie odpowiada w zupełności temu, co przyszan członkom założycielom. Z drugiej stro-

ny żądanie hut polskich odpowiada całkowicie zasadom słuszności i sprawiedliwości — i niewątpliwie, gdyby huty polskie brały udział w tworzeniu Kartelu i układaniu statutu, byłoby zostało przez pozostałych członków Kartelu uwzględnione.

Przy ustaleniu bowiem polskiej kwoty produkcyjnej uwzględnić należy przede wszystkim fakt, że gwałtowne zmniejszenie się krajowej konsumpcji żelaza, a tem samem i produkcji hut polskich po wojnie było następstwem dłuższego trwania zarówno okresu wojennego, jak i powojennego. — B. Kongresówka, w której znajduje się część hut polskich, była przez długi czas terenem wojennym, skutkiem czego zniszczone tam zostały zarówno przemysł jak i konsumcja. Również i Górny Śląsk był przez długi czas terenem walk o granice państwowe i poważnych wstrząsów społecznych, a następstwem tego było zaniechanie wszelkich inwestycji. Prócz tego zmiana przynależności państwowej pociągnęła za sobą również konieczność przestawiania zbytu, co oczywiście wywołać musiało długotrwałe przesilenie w zbycie i produkcji. (c. d. n.).

Dr. L. Fall.

Zagranica a Targi Poznański.

ex) Francja weźmie udział oficjalny w Targach Poznańskich pod protektorem rządu francuskiego, Brazylja przygotowuje również oficjalny udział. Szwajcaria zapowiedziała oficjalny udział za pośrednictwem Schweizerische Zentralstelle für das Ausstellungswesen w Zürchu. Grecja: Grecko-Polska Izba Handlowa w Atenach organizuje udział Grecji jako wystawcy, przyczem projektowana jest wycieczka greckich przemysłowców. Udział Belgii organizuje Cherebre de Commerce Belgo-Polonaise w Brukseli gdzie zawiązał się specjalny komitet propagandowy pod protektorem posła polskiego.

Również zapowiedziana jest wycieczka tureckich sfer handlowych, zorganizowana przez Izbę handlową w Konstantynopolu. Z Jugosławii, Łotwy, Rumunii nadchodzi zawiadomienia o przybyciu wycieczek na Targi.

Udział Włoch w Targach znajduje się w stadium przygotowawczym, poważne starania rozwija Istituto Nazionale per l'Esportazione w Rzymie. Przybędą również kupcy perscy, austriaccy i t. d. (p)

OBNIŻENIE TARYFY EKSPORTOWEJ.

ex) Ministerstwo Komunikacji, chcąc przyjąć z pomocą eksporterom i współdziałać w zachowaniu równowagi naszego bilansu płatniczego, opracowało projekt na zasadzie którego w sporadycznych wypadkach obniżać będzie taryfę wywozową na niektóre artykuły.

Obniżenie taryfy wywozowej będzie mogło mieć miejsce w razie załamania się jakiegoś rynku, np. drzewnego zbożowego lub węglowego. Na pokrycie niedoboru, jaki wyniknie z tej niżki, ministerstwo komunikacji przeznacza nadwyżkę swego budżetu z r. 1926 w kwocie 5 milionów złotych, która to suma wstawił na budżet na rok bieżący.

Wysokości niedoboru przewidzieć nie można, w każdym razie nie może on przekroczyć sumy na ten cel wyznaczonej.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ex) Na rynku zbożowym w Łodzi w dniach ostatnich zaznaczył się dalszy wzrost cen poszczególnych gatunków zboża, przy tendencji mocniejszej. Zaznaczyć jednakże należy, iż tendencja ta nie cechowała wszystkich giełd w kraju, podczas gdy bowiem giełdy np. wschodnie i południowe notują wyższe ceny zboża, ceny w Poznaniu do końca ubiegłego tygodnia uległy nieznacznej niższe. Dopiero w sobotę notowano i tutaj tendencję mocniejszą.

Powyższą niejednorodną tendencję tłumaczy hurtownicy w sposób następujący: rynek zbożowy poznański, jako ośrodek eksportowy jest w dużym stopniu zależny od giełdy berlińskiej. Okazuje się, że giełda w Berlinie notowała w ubiegłym tygodniu ceny zboża o 10 fenigów niżej ze względów więc zarówno eksportowych jak i importowych przez Gdańsk, Poznań musiała się ze zniżką tą liczyć, co właśnie wpłynęło na załamanie się tam cen.

Jeżeli chodzi o inne giełdy w kraju, to zaznaczyć należy, iż na giełdzie lwowskiej ostatni tydzień przyniósł poważniejszą wyżkę na wszystkie prawie gatunki zboża, przyczem notują tam w dalszym ciągu tendencję mocniejszą. Również na giełdzie lubelskiej notowano tendencję mocną, która spowodowała wyżkę cen o blisko 1 i pół złotego na 100 kg. Na rynku warszawskim pod mocną tendencją znajdują się żyto, pszenica i owies. Nie ulega wątpliwości, że wyżka cen na rynku tym już w dniach najbliższych nastąpi, tem bardziej, iż producenci nie potrzebują obawiać się więcej konkurencji zagranicy, gdyż dotychczasowe jedyne źródło dowozu zboża, Sowiety, więcej żyta do Polski nie sprowadzą, ze względów następujących: 1) wobec tego, iż ceny żyta w Rosji poszły w górę, 2) z obawy naruszenia zapasów dla wewnętrznego użytku. Jedyne, co jeszcze Sowiety wyeksportują do Polski, to pszenicę.

Jeżeli chodzi o eksport pszenicy, to zaznaczyć należy, iż w tygodniu ubiegłym nadeszły przez Gdańsk do Warszawy pierwsze transporty pszenicy szwedzkiej i duńskiej po cenie od zł. 58 do 59 za 100 kg. franco Warszawa.

Reasumując powyższe, zaznaczyć należy, iż naogół na rynku zbożowym w Polsce w szczególności zaś na rynku łódzkim, sytuacja obecna jest wyczekująca, tendencja jednakże kształtuje się pod znakiem mocniejszym.

Ceny na poszczególne gatunki zboża na rynku łódzkim kształtowały się następująco: za 100 kg. loco magazynu w Łodzi: żyto zł. 46,00, pszenica zł. 59,50, jęczmień zwykły zł. 39,50, jęczmień browarowy 42,00 zł., owies 41,00.

MAKA.

Na rynku mącznym, wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, notowano ostatnio dość poważne ożywienie w związku ze zwiększeniem się obrotów. Powyższe zwiększenie się obrotów tłumaczy się przede wszystkim nieodnawianiem od dłuższego czasu zapasów, po wtóre ostatnia mocna tendencja na rynku zbożowym wskazuje na to, że wyżka cen maki, która już zresztą nastąpiła, trwać będzie przez czas dłuższy. Wskutek zwiększonego zapotrzebowania na rynku mącznym tendencja mocniejsza i ceny zwykływały.

Młynarze pod koniec tygodnia ubiegłego podnieśli ceny maki pszennej oraz żytniej. W ten sposób więc mąka żytnia, która dotychczas była notowana nawet niżej ceny oficjalnej, obecnie znajduje się na poziomie cennika oficjalnego przy tendencji mocnej.

Ceny maki kształtowały się następująco: mąka żytnia specjalna najprzedniejsza kaliska za 100 kg. loco Łódź zł. 70,00.

RADJO!

Zwiększający się stale ruch radjofoniczny w Polsce oraz wszechstronne stosowanie lamp katodowych w technice odbiorczej, stawia pod względem konstrukcji baterij anodowych wymagania, którym może uczynić zadość tylko wytwórnia, śledząca pilnie stały rozwój techniki radjowej i uwzględniająca wszystkie ciągle pojawiające się w tej dziedzinie nowości, tak z zakresu budowy samych odbiorników jak i konstrukcji lamp katodowych.

Podstawą dobrego odbioru lampkowego jest prawidłowe działanie lampy katodowej, polegające przede wszystkim na odpowiednim wykorzystaniu jej charakterystyki, co umożliwia

celowo zbudowana

baterja anodowa

Fabryka — **CENTRA** — wyrabia obecnie 7 typów baterij anodowych, a to: typ AN. 120 wolt, 100 wolt, 90 wolt, 60 wolt, 45 wolt, 20 wolt i 12 wolt. Dwa ostatnie typy przeznaczone są dla lamp dwusiatkowych.

Baterja anodowa — **CENTRA** — sporządzona z specjalną starannością z surowców i materiałów pierwszorzędnej jakości, posiada wysoką pojemność elektryczną, umożliwia dzięki swej celowej budowie, precyzyjne regulowanie odbieranego napięcia i zapewnia sprawne działanie radio-odbiornika.



Kupujcie zatem
baterje anodowe dopiero
po wypróbowaniu
baterij anodowej

Centra

SIEJCIE NASIONA GRANUM Zł. 6.— KOMPLET

na małe ogródki z 13 wyborowych odmian warzyw.
Sp. Akc. Hodowli Nasion Selekcyjnych „GRANUM”, Warszawa, plac Napoleona 6.

TARTAK

w Toruniu
trzy trakt, nowoczesne, najlepsze urządzenia umożliwiające najtańszą kalkulację. Własna boćnica i port przy Wiśle, willa, dom, okolicznościowo do sprzedania. Oferty sub „Tartak” do Adm. „Kur. Łódzkiego”.

Samochód

osobowy „Buick” 6 cyl, takowóz omni bus Mercedes-Deimler okazuje do sprzedania. Wiad. ul. 6-go Sierpnia 26 u dokorey.

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstające od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Kapusta kwaszona i ogórki
do sprzedania
Główna Nr. 50
Kowalski.

Lek. Dent.
A. Krenicka
przyjmuje
w **LECZNICY** na
WOLCE od 9-2 pp
codziennie tel. 409

ALBORIL PŁATKI MYDLANE

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra **MARI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający. Usuwanie włosów elektryczną lampą kwarcową. Elektroterapia. Soller. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.



Łóżka metalowe materace, wózki, łódeczka i krzeselka dziecięce, rowerki

Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje

„Palma”
Narutowicza 36.

za 30 złotych w ciągu miesiąca naciągamy kroju i szyja a także i bielizniarstwa Aleja 1-go Maja 44/17.



Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski Damski i Męski
PIOTRKOWSKA 17 (w podwórzu)
prowadzony jest przez pierwszorzędne siły fachowe
pp. BOLESŁAWA i LEONA
b. pracownik p. Schielke (Grand-Hotel)
Wodna ondulacja. Farbowanie oryginalną L'oreal
Henné we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure
wykonuje p. SALA. Ceny konkurencyjne.
Salon gruntownie odświeżony.

Dr. med.
EKKERT
Kilińskiego 143
„przy Głównej”:
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje
od godz. 12—1 1/2
od godz. 6 1/2—8 1/2

Teatr SCALA

W środę, d. 23 marca o 8.30 wiecz.
III-cie przedstawienie operowe

„TRAVIATA”

Opera w 4-ech aktach G. Verdi'ego.
Udział biorą artyści Opery Warszawskiej i pełna Orkiestra Symfoniczna.
Kapelmistrz: **Teodor RYDER**.

Bilety do nabycia w enklerni W-go Komara
Piotrkowska 63.

6-go Sierpnia 1 przy Piotrkowskiej **KAWIARNIA** 6-go Sierpnia 1 przy Piotrkowskiej

Najlepsze **OBIADY** z 4 dań 2 zł.

Rosyjska **KRESY** kuchnia

à la carte kolacje — ceny niskie.
Codziennie: **Bliny, kawior, Rybce, Białki i t. d.**

RESTAURACJA

W poniedziałek, dn. 28 marca r. b., o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu Zgromadzenia, Przejazd 1, (werenda lokalu „Tivoli”) odbędzie się

408 sesja kwartalna

na którą zgromadzonych majstrów zaprasza
URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Majstrów Tkackich
m. Łodzi.

NA WYPŁATĘ!!!

Ważne dla Pań! Gotowe eleganckie płaszcze rypsowe, bostonowe, gabardinowe, gumowe i jedwabne. Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostjomy. Podszewki. Wielki wybór swetrów wełnianych i jedwabnych. Płaszcze swetrowe. Bawełniane kolorowe towary na suknie i szlafroki. Crep-de-chine, tafta, messalina, aksamit. Białe towary. Gotowa bielizna, pończochy, torebki, rękawiczki, parasole. Perły. Szale, chustki jedwabne i wełniane. Wszystko w najlepszej jakości! Tani! Najwygodniejsze warunki!

u LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego No. 44, tel. 36-48.

Przy składzie do usług kawiarni damski i męski.



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Skład Nasion

J. SKORASIŃSKI
dawniej **GERNOTH**,
Konstantynowska 37

poleca **Nasiona zagraniczne** jako to:
Bób, Bukiw, Buraki, Buraki Cwikłowe, Cebula, Czaber, Cykorja korzeniowa, Dynia, Endyvia, Jarmusz, Fasola karłowa, Fasola tyczkowa, Groch cukrowy, Groch łuskowy, Karczochy, Koper, Kukurydza, Kalarepa, Kalafior, Kapusta włoska, Kapusta czerwona, Kapusta biała, Kapusta brukselska, Marjan, Mak, Melony, Marchew, Ogórki, Pory, Pieprz turecki, Pietruszka, Pomidory, Rąbarbar, Roszponka, Rzeżucha, Rzodkiew, Rzodkiewka, Salata, Selery, Skorzonera, Słonecznik, Szczaw, Szparagi, Szpinak, Tymianek, Buraki pastewne, Marchew pastewna, Pasternak, Rzepa ścierniskowa, Rajgras angielski.

EFEKTOWNE ZESTAWIENIE KOLEKCIJ PONCZOŚNICZYCH



Jak to świetnie pomyślane
Są to książki kolekcyjne
Jak bajecznie układane
Są pończochy fantazyjne.
SADOKIERSKI znakem
Książki owe produkują
Gdyż wyroby pończoszniane
Każdy chętnie tak kupuje.
Introligatornia i tłocznia mechaniczna
E. SADOKIERSKI
Łódź, Zielona 27, Telefon 17-89.
Egzystuje od 1890 r. Odnaczone
uznaniem.

Miód pszczołowy

czysty, świeży, lipcowy, pochodzący z
pasiek podolskich w blaszankach brutto
3 kg. zł. 10.80 5 kg. zł. 15.—
10 kg. zł. 28.— 20 kg. zł. 53.—
wraz z opakowaniem i opłatą pocztową
wysyła za zaliczką **I. WINOGR** Tarnopol, Tarnowskiego 14 (Małopolska)

CZOPKI HEMOROIDALNE

W AGODZĄ
USUWAJĄ

Suppositoria
hemoroidalna
BÓLE
SWĘDZENIE
I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

WSZELKI

BÓL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ

„SOWA”

APTEKI

ST. KAMBAURGA i s. w. ŁÓDŹ

DO NABYCIA WARSZĄCIE

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

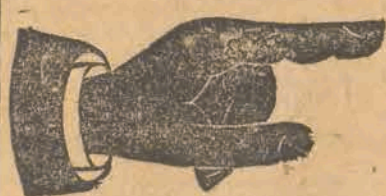
„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

„DO NABYCIA WARSZĄCIE”

LUONA

Dziś wspaniała premiera!
Ostatni film w tym sezonie
z naszą rodaczką.

Reżyseria genialnego
Dymitra Buchawieckiego



POLA NEGRI „SKŁAMAŁAM”

w przepięknym dra-
macie o miłości i ko-
ronie p. t.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Grand-Kino | Listy, które go nie doszły...

Pocz. o g. 5-ej, ostatni, o g. 10.

W rolach gł. demoniczny Bernard Goetzke, Albert Basserman, Marcela Albani, Lia Pankau, Lins Asther.
NAD PROGRAM ? ? ?

Dziś wielki szlagier obecnego sezonu!

Romantyczna przygoda Europejczy-
ka w Chinach, w 8 wielk. akt. p. g.
powieści baronowej von AERKYLD

**KINO Spółdzielni
Pracowników
Państwowych**
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 22-go marca do poniedziałku 28 włącznie.
Wiedeń, miasto moich marzeń!
8 aktów pogodnego nastroju, rozkosznych sytuacji i zabaw-
nych „Qui-Pro-Quo”.

W rolach głównych słyn-
ni artyści kinematograficzni **Harry Liedtke, Lillian
Harvey i Mary Kid.**

ANONS:

Na przyszły
tydzień: — „Twe usta kłamią”

Pocz. w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p. p.

ODEON

Dziś Premiera hyper filmu
złotej serii polskiej pro-
dukcji, osnutej na tle
słynnego romansu
HELENY MNISZEK
w rolach
głównych **Jadwiga Smosarka, Bolesław Mierzejewski**
pozostałych **Józef Węgrzyn, Paweł Owerlo, Marcello-
Palińska, Marja Gorczyńska i wiele innych sław Stolicy**
Rzecz dzieje się w majątkach Klucza Ordynacji Michorowskich Krynicy i Warszawy. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10 w soboty i niedz. o g. 2 p. p.

TRELOWATA

Współczesny
dramat w 12
wielkich
aktach.

Do akt. Nr. 1184/26r.

Ogłoszenie.

Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi Broni-
sław Pingieński
zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Po-
łudniowej nr. 20, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. o-
głasza, że w dniu
1 kwietnia 1927 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ulicy
Brzeskiej 50 od-
będzie się sprzedaż
przez licytację ru-
chomości należą-
cych do firmy
„S.S.-wie L. M. Cy-
tryn i składających
się z 2-eh magli i
prasy w wykończal-
ni ocenionych na
sumę 800 Zł.
Łódź, dn. 19/III-27 r.

Komornik
B. Pingieński.

Do akt. Nr. 80-26 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi LEON WĄ-
SOWSKI, zamieszka-
ły w Łodzi, przy
ul. Przejazd nr. 8,
na zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw. o-
głasza, że w dniu
29-go marca 1927 r.
od godziny 10 rano
w Łodzi, przy ulicy
Ceglarnianej nr. 53
odbędzie się sprze-
dż przez licytację
ruchomości należą-
cych do Henocha i
Tuny Fiszów, skła-
dających się z me-
bli i t. p. ocenio-
nych na sumę 855 Zł.
Łódź, d. 17/III-27 r.
Komornik
L. WĄSOWSKI.

ZDROJOWISKO

„SOLANKI INOWROCŁAWIA”

Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglkowe, boro-
winowe, elektryczne, hydropatyczne i słoneczne.

Kąpiele dają dodatnie wyniki przy reumatyzmach, artretyzmie, skrofalach, anemii, ischiasie,
chorobach wewnętrz., dziecięcych i kobiecych.

Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. — Zakład został znacznie po-
większony. — Ceny umiarkowane.

Administracja Solanek.

Tel. 329.

Tel. 329.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla po-
mniejszych ogłoszeń
50 groszy.

Nauka i wychowanie

Konkurs francuskie-
go: konwersacja,
gramatyka, przygo-
towanie do egzamin.
Cena przystępna.
Radwańska 43, m.
9, II piętro, front,
na lewo. 1421

Worepetytor udzie-
la korepetycji.
Ceny niskie. Ro-
dzice, chcecie aby
wasze dziecko o-
trzymało promocję,
złóżcie adres pod
„Specjalista”.

Stenografii wy-
uza darmo li-
stownie Redakcja
Stenografii Polakie-
go, Warszawa, ul.
Szczygła 12, 959

Nowo i sprzedaj
Maszyna do pisania
„Underwood” do
sprzedania. N-Tar-
gowa 20, m. 7, od
64 pp. 1500

Pełna wyprze-
dż mebli po ce-
nach znitonych no-
wych i używanych
Zakład tapicersko
meblowy ul. Piotr-
kowska 183.

MEBLE

Dywany,
Łóżka metalowe, o-
tomany, łóżka ma-
terace patentowa-
ne i miękkie, krze-
sla gładkie, meble ku-
chenne, biurowe,
biurka, biblioteki,
staterki, Wieszad-
ła, białe salongi
W dużym wyborze
poleca na raty Ma-
gazyń Mebli Wł.
Romiszewskiego —
Piotrkowska 116 I
p. front, tel. 2161.

Tanio do sprze-
dania otomany dy-
wanowe używane i
nowe, kasetki, ma-
terace, oraz różne
krzesła wyszlifowane
Tapicer, Zielona 39.
Pole do sprzedania
przy ul. Nowo-
polskiej 22. Włado-
mość Kilińskiego L.
104, Różański.

Okazyjna sprzedaż
otoman, kasetek,
tapczanów krzesł
w dużym wyborze.
Warunki dogodne.
Ceny niskie. Przy-
muje wszelkie za-
mówienia w zakres
tapicerstwa wcho-
dzące. Karola L. i
Stanisław Gabala.

Wagon, organ
sprzedam lub przy-
muje współnika. Zgło-
szenia „Par” Toruń.
Szeroka 46, pod
„223”.

Pies, wilczej rasy,
zły do sprze-
dania. Ulica Podleś-
na 18. 1138
Bardzo tanio sprze-
dam oszklone u-
rządzenie sklepowe
i psa Dobermana,
dobrze tresowanego
Aleksandrowska 71,
sklep.

Koń z resoracją
do sprzedania. —
Wiadomość u go-
spodars. Zawiszy
L. 11. 1529

Agrest, bre-
go gatunku, i inne
krzewy tanio do
sprzedania z ogra-
du prywatnego ul.
Leszno nr. 52, m. 2

250-300 litrów
mleka
dziennie do odda-
nia z odstawa na
mleko — Majątek
Ziemski. — Włado-
mość Pomorska 163
telefon 22-26. 1586

Waga — sprzedaż
drzew owoc-
nych i krzewów o-
zdobnych oraz na-
siona kwiatowe. —
Ceny przystępne.
Kopernika 21, (daw-
niej Miłcza) J. Lu-
becki. 1577

Klepek duży z usza-
dzeniem, pokojem
kuchnią z przedpo-
kojem i piwnicą —
nadający się na ka-
żdy interes do
sprzedania. Alek-
sandrowska 56, m.
2. 1579

Wędz. stół, krze-
sla, otomane —
gardarobę — łóżka,
materace — tremo
sprzedam tanio. —
Sienkiewicza 59, m.
42, oficyna. drugie
wejście i piętro. 1584

Kupię klepek z mie-
szkanem 2 po-
koje z kuchnią lub
zamienię na sklep,
3 pokoje z kuchnią
i wygodami i pię-
tro front wśród mi-
sta. Oferty w ad-
ministracji niniejsze-
go pisma sub „R.A.” 1578

Porteplan sprzedam
za 430 złotych.
Piotrkowska L. 132
pracownia ram od
8-1 i 6-8. 1582

Sprzedam tremo —
otomanę, szafę,
stół, krzesła, łóżka.
Piotrkowska L. 189
m. 9. 1595

Posady i prace.

Zaoferowane.
Potrzebna służąca
do wszystkiego z
dobrem gotowaniem
Dobre świadectwa.
Zgłaszać się Kiliń-
skiego 101 Park
Sienkiewicza, do
Naczelnika Zdrowie

Porzeczarka adolna
(chrześcijańska)
potrzebna zaraz. —
Pracownia „Maria”
Łódź, Piotrkowska
109.

Potrzebny chłopiec
do introligatorni.
Łódź, Piotrkowska
157. 1586

Poszukiwane.

Gospodynin posady
poszukuje do wię-
kszego gospodarst-
wa. Posiadam zna-
jomość gospodarst-
wa wiejskiego. —
Umiem szyć i do-
brze gotować. Oferty
do administracji
sub „A. K.” 1530

Młoda inteligentna
panna szuka jak-
iegokolwiek saje-
cia na godziny lub
przez lato (maszy-
nistki, buchalterki,
korespondentki nie-
mieckiej) Oferty
pod „Nauczycielka”
1580

Łódź, dn. 19/III-27 r.

Lokale i mieszkania

Przyjmuję do haf-
tu maszynowego,
ręcznego bieliznę i
t. p. Rysuje wszel-
kie wzory. Wyu-
czam haftu maszy-
nowego. Tazzyka,
Piotrkowska L. 90,
prawa oficyna.

Przyjmuję w dzierż-
wę ogród owo-
cowy. Oferty z ce-
ną sub „Ogród” do
„Kurjera Łódzkie-
go”. 1588

Do wydzierżawie-
nia 3 morgi ogra-
du owocowego 5
morgi stawów zary-
blonych i kilka
morgi sieni z budyn-
kami. Wiadomość
ul. Aleksandrowska
29, Sklep tytoniowy

Zamienię mieszka-
nie dla bezrobot-
nego z posadą do-
zorcy. Wiadomość
ul. Traugutta L. 11.
(u dozorczy). 1589

Poszukuję od zaraz
mieszkanie może
być z meblami. —
Staryszy sierżant
Komleja, 31 pułku
Konstantynowska 64
1590

Odnajmę pokój pa-
nu lub pani. —
Piotrkowska L. 189
m. 9. 1596

Pokój z oddzielnem
wcześnie do wyn-
ajęcia. Wiadomość
Andrzeja 56, m. 4.
1583

Janina Janicka zam-
y przy ul. Kilińskie-
go 7, u Benthow-
skich, zgubiła książ-
kę z zębami na
handel rybami, wy-
dana przez Komi-
sarszą Rząd na m.
Łódź w 1925 r.

Janina Janicka zam-
y przy ul. Kilińskie-
go 7, u Benthow-
skich, zgubiła książ-
kę z zębami na
handel rybami, wy-
dana przez Komi-
sarszą Rząd na m.
Łódź w 1925 r.

CENY PRENUMERATY:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70
	Na prowincji „ „ „ „ 5.00
Nr 6174 7.	Zagranicą „ „ „ „ 10.50
	Odnoszenia do domu „ „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogło- szenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w
Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogło-
szenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja
nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za
bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Oficyna we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Styorkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.